

# Ewangelia według świętego Mateusza

CZEŚĆ I RODOWÓD I LATA DZIECIĘCE ZBAWICIELA (1,1 - 2,23)

RODOWÓD P. JEZUSA.

POCZĘCIE I NARODZENIE JEZUSA.

POKŁÓN TRZECH MĘDRCÓW.

UCIECZKA DO EGIPTU.

RZEŻ NIEWINIĄTEK.

POWRÓT ŚWIĘTEJ RODZINY DO NAZARETU.

CZEŚĆ II (3,1- 25,46) ŻYCIE PUBLICZNE PANA JEZUSA

I. Okres przygotowania

JAN GŁOSI POKUTĘ

CHRZEST PANA JEZUSA.

POST NA PUSTYNI I KUSZENIE.

II. Działalność P. Jezusa w Galilei (4,12 -18,35)

1. PIERWSZE KROKI (4,12-25)

CHRYSZTUS ZACZYNA NAUCZAĆ.-

POWOŁUJE PIERWSZYCH UCZNIÓW.

SŁAWA CUDÓW.

2. KAZANIE NA GÓRZE (5,1 - 7,29)

CHRYSZTUS GŁOSI OSIEM BŁOGOSŁAWIENSTW.

NAZYWA APOSTOŁÓW SOLĄ I ŚWIATŁEM.

PRZYSZEDŁ UDOSKONALIĆ ZAKÓN.

UCZY NIE GNIEWAĆ SIĘ NA BLIŻNIEGO.

O POŻĄDLIWOŚCI, ZGORSZENIU I CUDZOŁÓSTWIE.

O PRZYSIĘDZE.

JAK SIĘ ZŁEMU SPRZECIWIĄC?

UCZY MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIÓŁ.

JAK WYKONYWAĆ DOBRE UCZYNNKI, JAŁMUŻNĘ?

JAK SIĘ MODLIĆ?

MODLITWA PAŃSKA.

JAK POŚCIĆ?

O SKARBIE NIEBIESKIM.

O UFNOŚCI W BOGU.

NIE NALEŻY SĄDZIĆ.

ZALECA MODLITWĘ.

O DRODZE WĄSKIEJ I SZEROKIEJ.

O PRAWDZIWIE DOBRYCH UCZYNNKACH.

O MOCNYM BUDOWANIU.

3. STWIERDZENIE NAUKI PRZEZ SZEREG CUDÓW (8,1 - 9,34)

OCZYSZCZENIE TRĘDOWATEGO.

UZDROWIENIE SŁUGI SETNIKA.

INNE UZDROWIENIA W KAFARNAUM.

O DOSKONAŁYM WYRZECZENIU SIĘ.

UŚMIERZENIE BURZY.

UZDROWIENIE OPĘTANYCH GERAZEŃCZYKÓW.

UZDROWIENIE PARALITYKA.

POWOŁANIE MATEUSZA.

UZDROWIENIE CIERPIĄCEJ KRWOTOK I WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA.

LECZY DWÓCH ŚLEPYCH I NIEMEGO.

4. WYBÓR APOSTOŁÓW I DANE IM NAUKI (9,35 -10,42)

LITUJE SIĘ NAD LUDEM I PRAGNIE DLAŃ PASTERZY.

WŁADZA I IMIONA APOSTOŁÓW.

MAJĄ EWANGELIZOWAĆ IZRAELA W UBÓSTWIE I POKOJU.

ZAPOWIADA PRZEŚLADOWANIA.

KOGO NALEŻY SIĘ BAĆ?

NIE POKÓJ, ALE WOJNĘ OGŁASZA.

5. A ZATEM JEZUS JEST MESJASZEM (11,1-30)

ŚWIADCZA O TYM CZYNY JEGO.

ŚWIADCZY JAN, KTÓRY ZAŚLUGUJE NA WIARĘ.

A WIĘC BIADA NIEWIERNYM.

BIADA, ZWŁASZCZA ZATWARDZIAŁYM.

A BŁOGOSŁAWIENI WIERZĄCY.

6. MNOŻĄCE SIĘ SPRZECIWIY (12,1-50)

SPÓR O SZABAT.

UZDRAWIA USCHŁĄ REKĘ W SZABAT.

PROROCTWO IZAJASZA O SŁODYCZY CHRYSZTUSA.

BLUŻNIERCZE OBELGI FARYZEUSZÓW.

GRZECH PRZECIWKO DUCHOWI ŚW.

ZNAK JONASZA.

TAKTYKA DUCHA NIECZYSTEGO.

KTO MATKĄ I BRATEM JEZUSA?

7. NAUCZANIE W PRZYPOWIEŚCIACH (13,1-53)

PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.

CZEMU PRZEZ PRZYPOWIEŚCI NAUCZA.  
WYJAŚNIA PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.  
PRZYPOWIEŚĆ O KAŁOLU.  
O ZIARNIE GORCZYCZNYM I O KWASIE.  
WYJAŚNIA PRZYPOWIEŚĆ O KAŁOLU.  
PRZYPOWIEŚĆ O SKARBIE, PERLE I NIEWODZIE.  
8. RÓŻNE PODRÓŻE, PRZEPLATANE CUDAMI (13,54 -17,20)  
JEZUS WZGARDZONY W NAZARECIE.  
ZAMORDOWANIE JANA CHRZCICIELA.  
PIERWSZE ROZMNOŻENIE CHLEBA.  
JEZUS CHODZI PO MORZU.  
USTAWY FARYZEJSKIE NALEŻY ODRZUCIĆ.  
UZDRAWIA CÓRKĘ CHANANEJKI.  
CZYNI LICZNE CUDA.  
POWTÓRNIE CHLEB ROZMNAŻA.  
O KWASIE FARYZEUSZÓW I SADUCEUSZÓW.  
WYZNANIE PIOTRA, JEGO PRYMAT.  
PRZEPOWIEDNIA MĘKI.  
KONIECZNOŚĆ ZAPARCIA SIĘ.  
PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.  
PRZYJŚCIU ELIASZA.  
UZDROWIENIE LUNATYKA.  
9. OSTATNI POBYT W KAFARNAUM (17,21-18,35)  
DANINA NA ŚWIĄTYNIĘ.  
CHRYSZTUS ZALECA POKORĘ.  
GROZI GORSZYCIELOM.  
ZGUBIONA OWCA.  
UPOMNIENIE BRATERSKIE.  
NIEMIŁOSIERNY SŁUGA-DŁUŻNIK.  
III. Chrystus w Jerozolimie z okazji ostatniej wielkanocy (19,1 - 25,46)  
1. PO DRODZE DO JERUZALEM (19,1 - 20,34)  
NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE I CZYSTOŚCI.  
BŁOGOSŁAWI DZIECIOM.  
BOGATY MŁODZIEŃC.  
NIEBEZPIECZEŃSTWO BOGACTW.  
NAGRODA UBÓSTWA.  
PRZYPOWIEŚĆ O ROBOTNIKACH W WINNICY.  
PONOWNĄ ZAPOWIEDŹ MĘKI.  
PROŚBA SYNÓW ZEBEDEUSZOWYCH.  
ŚLEPI W JERYCHO.  
2. W JEROZOLIMIE (21,1- 25,46)  
WJAZD TRIUMFALNY.  
WYRZUCA KUPCZĄCYCH Z ŚWIĄTYNI.  
PRZEKLINA FIGĘ.  
UTARCZKI Z FARYZEUSZAMI.  
PRZYPOWIEŚĆ O DWU SYNACH.  
PRZEWROTNI DZIERŻAWCY WINNICY.  
GODY KRÓLEWSKIE.  
CZY PŁACIĆ PODATKI?  
O ZMARTWYCHWSTANIU.  
KTÓRE PRZYKAZANIE NAJWIĘKSZE.  
MESJASZ PANEM DAWIDA.  
KARCI PYCHĘ FARYZEUSZÓW.  
OŚMIOKROTNE BIAŁA NA OBŁUDNIKÓW.  
ŻAŁ NAD JEROZOLIMĄ.  
ZAPOWIEDŹ ZBURZENIA JEROZOLIMY I KOŃCA ŚWIATA.  
KONIEC ŚWIATA.  
POTRZEBA CZUJNOŚCI.  
PANNY MĄDRE I GŁUPIE.  
PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH.  
SĄD OSTATECZNY.  
CZEŚĆ III (26,1 - 28,20) MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA  
1.MĘKA (26,1 - 27,66)  
NOWA PRZEPOWIEDNIA MĘKI.  
UCZTA W BETANII.  
ZDRADA JUDASZA.  
USTANOWIENIE EUCHARYSTII.  
PRZEPOWIEDNIA UPADKU PIOTRA.  
KONANIE JEZUSA W OGROJCU.  
POJMANIE JEZUSA.  
JEZUS PRZED RADĄ.  
ZAPARCIE SIĘ PIOTRA.  
U PIŁATA.  
ROZPACZ JUDASZA.  
BARABASZA CZY JEZUSA?  
SKAZANY NA ŚMIERĆ I UBICZOWANY.  
UKRZYŻOWANIE.  
JEZUS UMIERA.  
POGRZEB P. JEZUSA.  
STRAŻ PRZY GROBIE.  
2. ZBAWICIEL ZMARTWYCHWSTAŁY (28,1-20)  
NIEMIŁY SPIESZĄ DO GROBU.

[JEZUS UKAZUJE SIĘ NIEWIASTOM.](#)  
[STRAŻ PRZEKUPIONA.](#)  
[ZJAWIENIE SIĘ JEZUSA NA GÓRZE.](#)

CZĘŚĆ I

CZĘŚĆ I

RODOWÓD I LATA DZIECIĘCE ZBAWICIELA

(1,1 - 2,23)

1

RODOWÓD P. JEZUSA.

1 Księga rodowodu Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2 Abraham zrodził Izaaka. Izaak zaś zrodził Jakuba. A Jakub zrodził Judę i braci jego.

3 Juda zaś zrodził Faresa i Zareę z Tamary. A Fares zrodził Ezrona. Ezron zaś zrodził Arama.

4 A Aram zrodził Aminadaba. Aminadab zaś zrodził Naassona. A Naasson zrodził Salmona.

5 Salmon zaś zrodził Booza z Rahaby. A Booz zrodził Obeda z Ruty. Obed zaś zrodził Jessego. A Jesse zrodził Dawida króla.

6 A Dawid król zrodził Salomona z tej, która była Uriaszowa.

7 Salomon zaś zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abiasza. Abiasz zaś zrodził Azę.

8 A Aza zrodził Jozafata. Jozafat zaś zrodził Jorama. A Joram zrodził Ozjasza.

9 A Ozjasz zrodził Joatama. Joatam zaś zrodził Achaza. A Achaz zrodził Ezechiasza.

10 Ezechiasz zaś zrodził Manassesza. A Manasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozjasza.

11 A Jozjasz zrodził Jechoniasza i braci jego, w przeprowadzeniu do Babilonu.

12 A po przeprowadzeniu do Babilonu, Jechoniasz zrodził Salatiela. Salatiel zaś zrodził Zorobabela.

13 A Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima. A Eliakim zrodził Azora.

14 Azor zaś zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. Achim zaś zrodził Eliuda.

15 A Eliud zrodził Eleazara. Eleazar zaś zrodził Matana. Matan zaś zrodził Jakuba.

16 A Jakub zrodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego nazywają Chrystusem.

17 Tak więc wszystkich pokoleń, od Abrahama aż do Dawida, pokoleń czternaście i od Dawida aż do przeprowadzenia do Babilonu pokoleń czternaście, a od przeprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokoleń czternaście.

POCZĘCIE I NARODZENIE JEZUSA.

18 Z narodzeniem zaś Chrystusa tak było: Gdy była poślubiona matka jego Maryja Józefowi, pierwaj nim się zeszli, znaleziona jest, jako mająca w żywocie z Ducha Świętego.

19 Józef zaś, mąż jej, będąc sprawiedliwy i nie chcąc jej zniesławiać, chciał ją potajemnie opuścić.

20 Gdy zaś o tym myślał, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki swej; albowiem co się w niej poczęło, z Ducha Świętego jest.

21 Porodzi zaś syna i nazwiesz imię jego Jezus; albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

22 To wszystko zaś się stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane od Pana przez proroka mówiącego:

23 "Oto panna będzie mieć w żywocie i porodzi syna i nazwą imię jego

Emanuel," co się wykłada: Bóg z nami.

24 Józef zaś wstawszy ze snu, uczynił jak mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoją.

25 I nie poznawał jej, aż porodziła syna swego pierworodnego; i nazwał imię jego Jezus.

2

POKŁON TRZECH MĘDRCÓW.

1 Gdy więc narodził się Jezus w Betlejem Judzkim, za dni króla Heroda; oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy,

2 mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, król żydowski? Albowiem ujrzeliśmy jego gwiazdę na wschodzie i przybyliśmy pokłonić się jemu.

3 Król zaś Herod usłyszawszy to, zatrwożył się i całą Jerozolima z nim.

4 I zebrawszy wszystkich przedniejszych kapłanów i doktorów ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić.

5 A oni mu rzekli: W Betlejem Judzkim; bo tak jest napisane przez Proroka:

6 "I ty Betlejem ziemio judzka, żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książętami judzkimi; albowiem z ciebie wyjdzie wódz, który by rządził ludem moim izraelskim."

7 Wtedy Herod wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich o czas gwiazdy która im się ukazała.

8 I posyłając ich do Betlejem, rzekł: Idźcie i wywiadujcie się pilnie o dzieciątku; a gdy znajdziecie oznajmijcie mi, abym i ja przybywszy, pokłonił się jemu.

9 Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschodzie, szła przed nimi, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię.

10 Ujrawszy zaś gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.

11 I wszedłszy w dom, znaleźli dziecię z Maryją, matką jego, i upadłszy, pokłonili się jemu; a otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

12 A otrzymawszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą powrócili do swej krainy.

UCIECZKA DO EGIPTU.

13 Gdy oni odjechali, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań i weźmij dziecię i matkę jego, a uciekaj do Egiptu i bądź tam, aż ci powiem; bo stanie się, że Herod będzie szukał dziecięcia, żeby je zatracić.

14 A on wstawszy, wziął dziecię i matkę jego w nocy i uszedł do Egiptu.

15 I był tam aż do śmierci Heroda; aby się spełniło, co było powiedziane od Pana przez proroka mówiącego: "Z Egiptu wezwałem Syna mojego."

RZEŹ NIEWINIĄTEK.

16 Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, rozgniewał się bardzo, i posławszy pozabijał wszystkie dzieci, które były w Betlejem i we wszystkich granicach jego, od dwu lat i niżej, według czasu, o który się był wypytał od Mędrców.

17 Wtedy się wypełniło co było powiedziane przez Jeremiasza proroka mówiącego:

18 "Głos słyszano w Ramie, płacz i krzyk wielki; Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała dać się pocieszyć, bo ich nie ma."

POWRÓT ŚWIĘTEJ RODZINY DO NAZARETU.

19 Gdy zaś Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc:

20 Wstań i weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi izraelskiej; albowiem pomarli ci, co czyhali na życie dziecięcia.

21 A on wstawszy, wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi izraelskiej.

22 Usłyszawszy zaś, że Archelaus królował w Judei w miejsce Heroda, ojca swego, bał się tam iść; a napomniany we śnie, ustąpił w strony galilejskie.

23 I przyszedłszy, osiadł w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez proroków: Że nazwany będzie Nazarejczykiem.

## CZĘŚĆ II

(3,1- 25,46)

### ŻYCIE PUBLICZNE PANA JEZUSA

#### I. Okres przygotowania

(3,1- 4,11)

3

#### JAN GŁOSI POKUTĘ.

1 W owe zaś dni przyszedł Jan Chrzciel, każąc na pustyni judzkiej,

2 i mówiąc: Czyńcie pokutę; albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.

3 Ten bowiem jest, który zapowiedziany był przez Izajasza proroka mówiącego: "Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego."

4 Sam zaś Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder swoich, pokarmem zaś jego były szarańcze i miód leśny.

5 Wtedy wychodziła do niego Jerozolima i cała Judea i cała kraina około Jordanu.

6 I byli chrzczeni przez niego w Jordanie, spowiadając się z grzechów swoich.

7 Gdy zaś widział wielu faryzeuszów i saduceuszów przychodzących do chrztu swego, mówił im: Plemię żmijowe! Któż wam pokazał, że unikniecie przyszłego gniewu?

8 Czyńcie więc owoc godny pokuty.

9 A nie chcecie mówić sami w sobie: Ojca mamy Abrahama. Albowiem wam powiadam, że Bóg ma moc z tych kamieni wzbudzić synów Abrahamowi.

10 Już bowiem siekiera przyłożona jest do korzenia drzew. Przeto wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

11 Ja was chrzczę wodą ku pokucie, ale ten, co przyjdzie po mnie, mocniejszy jest niż ja, którego trzewików nie jestem godzien nosić; on was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

12 A jego wiejadło w ręce jego i wyczyści boisko swoje i zgromadzi pszenicę swą do gumna, plewy zaś spali ogniem nieugaszonym.

#### CHRZEST PANA JEZUSA.

13 Wtedy Jezus przyszedł do Galilei nad Jordan do Jana, aby był przez niego ochrzczony.

14 Jan zaś go wstrzymywał, mówiąc: winienem być ochrzczony od ciebie, a ty przychodzisz do mnie?

15 Jezus zaś odpowiadając, rzekł mu: Zaniechaj teraz; albowiem tak się nam godzi wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy go dopuścił.

16 A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. I oto otworzyły się dlań niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań.

17 A oto głos z niebios mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym sobie upodobałem.

4

#### POST NA PUSTYNI I KUSZENIE.

1 Wtedy Jezus był zaprowadzony na pustynię przez Ducha, aby był kuszony od diabła.

2 A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął.

3 I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem.

4 On zaś odpowiadając, rzekł: Napisane jest: "Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych."

5 Wtedy go wziął diabeł do świętego miasta i postawił go na ganku świątyni,

6 i rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się na dół; albowiem napisane

jest, że "aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, byś przypadkiem nie zranił o kamień nogi swej."

7 Rzecze mu Jezus: Również napisane jest: "Nie będziesz kusił Pana Boga swego."

8 Wziął go znów diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich,

9 i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, oddasz mi pokłon.

10 Wtedy mu rzekł Jezus: Idź precz, szatanie! Albowiem napisane jest: "Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i jemu samemu służyć będziesz."

11 Wtedy opuścił go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służyli mu.

II. Działalność P. Jezusa w Galilei

(4,12 -18,35)

1. PIERWSZE KROKI

(4,12-25)

CHRYSTUS ZACZYNA NAUCZAĆ.-

12 Gdy zaś Jezus usłyszał, że Jan został wydany, uszedł do Galilei.

13 I opuściwszy miasto Nazaret, przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum nad morzem, na pograniczu Zabulona i Neftalima,

14 aby się wypełniło, co było powiedziane przez Izajasza proroka:

15 "Ziemia Zabulona i ziemia Neftalima, droga morska za Jordanem, Galilea pogan,

16 lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką, i siedzącym w krainie cienia śmierci weszła im światłość."

17 Odtąd począł Jezus przepowiadać i mówić: Pokutę czyńcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.

POWOŁUJE PIERWSZYCH UCZNIÓW.

18 Gdy zaś Jezus szedł nad morzem Galilejskim, ujrzał dwóch braci, Szymona, którego zowią Piotrem i Andrzeja, brata jego, zapuszczających sieci w morze (albowiem byli rybakami).

19 I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię, że się staniecie rybakami ludzi.

20 A oni natychmiast opuściwszy sieci, poszli za nim.

21 A idąc dalej stamtąd, ujrzał drugich dwóch braci, Jakuba Zebedeuszowego i Jana, brata jego, w łodzi z Zebedeuszem, ojcem ich, naprawiających sieci swoje i wezwał ich.

22 Oni zaś zaraz opuściwszy sieci i ojca, poszli za nim.

SŁAWA CUDÓW.

23 I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w synagogach ich i przepowiadając ewangelię królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24 I rozeszła się sława jego po całej Syrii, i przynosili mu wszystkich źle się mających, nawiedzonych rozmaitymi chorobami i dolegliwościami, i opętanych od diabłów i lunatyków i sparaliżowanych i uzdrowił ich.

25 I szły za nim wielkie rzesze od Galilei i Dekapolu i Jerozolimy i z Judei i z Zajordania.

2. KAZANIE NA GÓRZE

(5,1 - 7,29)

5

CHRYSTUS GŁOSI OSIEM BŁOGOSŁAWIENSTW.

1 Jezus zaś widząc rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie jego.

2 A otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc:

3 Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

4 Błogosławieni cisi, albowiem oni posiedzą ziemię.

5 Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

6 Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

7 Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8 Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

9 Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi.

10 Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

11 Błogosławieni jesteście, gdy wam będą złorzeczyć i będą was prześladować i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc, dla mnie.

12 Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach: bo tak prześladowali proroków, którzy przed wami byli.

NAZYWA APOSTOŁÓW SOLĄ I ŚWIATŁEM.

13 Wy jesteście solą ziemi. A jeśli sól zwietrzeje, czym będzie solona? Na nic się więcej nie przyda, tylko żeby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi.

14 Wy jesteście światłością świata. Nie może się skryć miasto leżące na górze.

15 Ani nie zapalają świecy i nie kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu.

16 Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojcą waszego, który jest w niebiosach.

PRZYSZEDŁ UDOSKONALIĆ ZAKON.

17 Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązywać Zakon albo proroków. Nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić.

18 Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo jedna kreska nie odmieni się w Zakonie, aż się wszystko stanie.

19 Kto by więc rozwiązał jedno z tych przykazań najmniej szczyh i tak by ludzi nauczał, będzie zwany najmniejszym w królestwie niebieskim; a kto by wypełnił i nauczał, ten będzie zwany wielkim w królestwie niebieskim.

20 Albowiem powiadam wam, że jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej, niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

UCZY NIE GNIEWAĆ SIĘ NA BLIŹNIEGO.

21 Słyszeliście, że powiedziane było starym: "Nie będziesz zabijał," kto by zaś zabił, będzie winien sądu.

22 Lecz ja wam powiadam, że każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. Kto by zaś rzekł bratu swemu: głupcze, będzie winien Rady. A kto by rzekł: szalony, będzie winien ognia piekielnego.

23 Jeśli tedy ofiarujesz dar swój do ołtarza i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie,

24 zostaw tam dar swój przed ołtarzem i idź pierwej pojednać się z bratem swoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz dar swój.

25 Pogódź się prędko z przeciwnikiem swoim, póki z nim jesteś w drodze, by cię przeciwnik nie podał przypadkiem sędziemu, a sędzia by cię nie podał słudze i byłbyś wrzucony do więzienia.

26 Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd aż oddasz ostatni pieniążek.

O POŻĄDLIWOŚCI, ZGORSZENIU I CUDZOŁÓSTWIE.

27 Słyszeliście, że powiedziano starym: "Nie będziesz cudzołożył."

28 A ja powiadam wam, że każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją scudzołożył w sercu swoim.

29 Jeśli więc prawe oko twoje gorszy cię, wyrwij je i odrzuć od siebie, albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało być wrzucone do piekła.

30 A jeśli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało iść do piekła.

31 Powiedziano zaś: "Ktokolwiek opuści żonę swoją, niech jej da list rozwodowy."

32 Lecz ja wam powiadam, że wszelki, który opuści żonę swoją, wyjąwszy

przyczynę porubstwa, sprawia, że ona cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży.

O PRZYSIĘDZE.

33 Słyszeliście również, że powiedziano starym: "Nie będziesz krzywoprzysięgał; ale oddasz Panu przysięgi swoje."

34 Ja wam zaś powiadam, abyście zgoła nie przysięgali: ani na niebo, bo jest tronem Boga,

35 ani na ziemię, bo jest podnóżkiem nóg jego, ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego króla.

36 Ani na głowę swoją nie będziesz przysięgał, bo nie możesz uczynić jednego włosa białym albo czarnym.

37 Lecz niech mowa wasza będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto więcej jest, od złego jest.

JAK SIĘ ZŁEMU SPRZECIWIĄĆ?

38 Słyszeliście iż powiedziano: "Oko za oko i ząb za ząb."

39 Ja zaś wam powiadam, byście się nie sprzeciwiali złemu: ale jeśli cię kto uderzy w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi.

40 A temu, który chce się z tobą w sądzie spierać i wziąć suknię twoją, odstąp mu i płaszcz.

41 A ktokolwiek by przymuszał cię na tysiąc kroków, idź z nim i drugie dwa.

42 Temu, co cię prosi, daj: i nie odwracaj się od tego, który chce u ciebie pożyczyć.

UCZY MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIÓŁ.

43 Słyszeliście, że powiedziano: "Będziesz miłował bliźniego twego" a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego.

44 Ja zaś wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowującymi i potwarzającymi was,

45 abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiosach, który sprawia, że słońce jego wschodzi nad dobrymi i złymi, i spuszcza deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

46 Albowiem jeśli miłujecie tych, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

47 A jeślibyście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

48 Wy więc bądźcie doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest.

6

JAK WYKONYWAĆ DOBRE UCZYNKI, JAŁMUŻNĘ?

1 Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich; bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiosach.

2 Gdy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to obłudnicy czynią w synagogach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: Wzięli zapłatę swoją.

3 Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni,

4 aby jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

JAK SIĘ MODLIĆ?

5 A gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, którzy radzi modłą się w synagogach i stojąc na rogach ulic, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: wzięli zapłatę swoją.

6 Ale ty, gdy się modlić będziesz, wejdź do izdebki swojej, a zawarłszy drzwi, módl się do Ojca swego w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

7 Modląc się zaś, nie mówcie wiele, jak poganie; albowiem mniemają, że w wielomówstwie swoim będą wysłuchani.



8 Nie bądźcie więc do nich podobni; albowiem wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.

MODLITWA PAŃSKA.

9 Wy tedy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach! Święć się imię twoje. Przyjdź królestwo twoje.

10 Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

11 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12 I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

13 I nie wwdź nas w pokuszenie. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

14 Jeśli bowiem odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz niebieski grzechy wasze.

15 Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.

JAK POŚCIĆ?

16 Gdy zaś pościcie, nie bądźcie jak obłudnicy smutni; albowiem wyniszczają twarze swoje, aby się okazali ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam, że wzięli zapłatę swoją.

17 Ale ty, kiedy pościsz, namaść głowę swoją i umyj oblicze swoje,

18 abyś się nie okazał ludziom, że pościsz, ale Ojcu swemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

O SKARBIE NIEBIESKIM.

19 Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopują i kradną.

20 Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani nie kradną.

21 Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

22 Świecą ciała twego jest oko twoje. Jeśliby oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje światłe będzie.

23 Ale jeśliby oko twoje było niegodziwe, całe ciało twoje ciemne będzie. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka będzie sama ciemność?

O UFNOŚCI W BOGU.

24 Nikt nie może dwom panom służyć; bo albo jednego będzie nienawdził, a drugiego będzie miłował, albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.

25 Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie wasze, co będziecie jeść, ani o ciało wasze, czym będziecie się odziewali. Czyż życie nie jest ważniejsze niż pokarm, a ciało niż odzienie?

26 Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je.

27 Czyż wy nie jesteście daleko ważniejsi niż one? A kto z was obmyślając, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

28 A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują, ani nie przędą.

29 A powiadam wam, że ani Salomon w całej chwale swojej nie był odziany jak jedna z tych.

30 Jeśli zaś trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakże daleko więcej was, małej wiary?:

31 Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czym będziemy się przyodziewać?

32 Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33 Szukajcie więc najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane.

34 Nie troszczcie się więc o jutro; albowiem jutrzejszy dzień sam o siebie będzie się troszczył. Dostyc ma dzień swojej nędzy.

7

NIE NALEŻY SĄDZIĆ.

- 1 Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.
  - 2 Albowiem jakim sądem sędzić będziecie takim was osądzą, i jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą.
  - 3 Czemuż to widzisz źdźbło w oku brata swego, a nie widzisz belki w oku swoim?
  - 4 Albo jakże mówisz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim.
  - 5 Obłudniku! Wyrzuć pierwaj belkę z oka twego, a wtedy zobaczysz, jak wyrzucić źdźbło z oka brata swego.
  - 6 Nie dawajcie psom tego, co święte, ani nie rzucajcie pereł waszych przed wieprze, by ich przypadkiem nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się, żeby was nie rozszarpały.
- ZALECA MODLITWĘ.
- 7 Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone.
  - 8 Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; i kto szuka, znajduje; a pukającemu, będzie otworzone.
  - 9 Albo który z was człowiek, jeśli go syn jego prosił o chleb, czy poda mu kamień?
  - 10 Albo jeśli go prosił o rybę, czy poda mu węża?
  - 11 Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dobre datki dawać synom waszym, jakże daleko więcej Ojciec wasz, który jest w niebiosach, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą?
  - 12 Wszystko więc, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie; bo to jest Zakon i prorocy.
- O DRODZE WĄSKIEJ I SZEROKIEJ.
- 13 Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest, którzy przez nią wchodzi.
  - 14 O jak ciasna brama i wąska jest droga, która wiedzie do życia, a mało jest tych, którzy ją znajdują!
- O PRAWDZIWIEM DOBRYCH UCZYNIKACH.
- 15 Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi.
  - 16 Z owoców ich poznacie ich. Czy zbierają z cierni jagody winne, albo z ostu figi?
  - 17 Tak wszelkie drzewo dobre rodzi owoce dobre, a złe drzewo rodzi owoce złe.
  - 18 Nie może drzewo dobre rodić owoców złych, ani drzewo złe rodić owoców dobrych.
  - 19 Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone.
  - 20 A przeto z owoców ich poznacie ich.
  - 21 Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, co czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiosach, ten wejdzie do królestwa niebieskiego.
  - 22 Wielu powie mi w ów dzień: Panie, Panie! czyśmy nie prorokowali w imię twoje i w imię twoje nie wyrzucali czartów i w imię twoje nie czynili wielu cudów.
  - 23 A wtedy wyznam im: żem was nigdy nie znał, odstępście ode mnie, którzy czynicie nieprawość.
- O MOCNYM BUDOWANIU.
- 24 Każdy więc, który słucha tych słów moich i wypełnia je, będzie przyrównany człowiekowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce.
  - 25 I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na ów dom, a nie upadł; bo był na opoce ugruntowany.
  - 26 I każdy, który słucha tych słów moich, a nie wypełnia ich, będzie podobny człowiekowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku.

27 I spadł deszcz, i przysły rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom; i upadł, i był upadek jego wielki.

28 I stało się, gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się rzesze nad nauką jego.

29 Albowiem nauczał ich jak władzę mający, a nie jak ich doktorowie i faryzeusze.

### 3. STWIERDZENIE NAUKI PRZEZ SZEREG CUDÓW

(8,1 - 9,34)

8

#### OCZYSZCZENIE TRĘDOWATEGO.

1 Gdy zaś zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze.

2 A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu, mówiąc: Panie! jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

3 I wyciągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I zaraz został oczyszczony trąd jego.

4 I rzekł mu Jezus: Bacz, żebyś nikomu nie mówił, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im.

#### UZDROWIENIE SŁUGI SETNIKA.

5 Gdy zaś wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik, prosząc go, i mówiąc:

6 Panie! sługa mój leży w domu paraliżem tknięty i ciężko jest dręczony.

7 I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8 I odpowiadając setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko powiedz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

9 I ja bowiem jestem człowiekiem pod władzą postanowionym, mającym pod sobą żołnierzy, i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyń to, a czyni.

10 Jezus zaś słysząc to, zdziwił się i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę, powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu.

11 Wam zaś powiadam, że wielu przyjdzie ze wschodu słońca i z zachodu i zasięda z Abrahamem i Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim;

12 a synowie królestwa będą wyrzuceni do ciemności zewnętrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

13 I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie. I uzdrowiony został sługa w owej godzinie.

#### INNE UZDROWIENIA W KAFARNAUM.

14 A gdy przyszedł Jezus do domu Piotra, ujrzał świekrę jego leżącą i mającą gorączkę.

15 I dotknął się jej ręki i opuściła ją gorączka i wstała i posługiwała im.

16 Gdy zaś wieczór nastał, przywiedli mu wielu opętanych; i wyrzucał duchy słowem i uzdrowił wszystkich źle się mających;

17 aby się wypełniło, co było powiedziane przez Izajasza proroka, mówiącego: "On niemoce nasze przyjął i choroby nasze nosił."

#### O DOSKONAŁYM WYRZECZENIU SIĘ.

18 Jezus zaś widząc wielkie rzesze koło siebie, kazał jechać za morze.

19 I przystąpiwszy pewien. doktor, rzekł mu: Nauczycielu! pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdiesz.

20 I rzekł mu Jezus: Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, a Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

21 Inny zaś z uczniów jego rzekł mu: Panie! pozwól mi pierwej odejść i pogrzebać ojca mego.

22 I rzekł mu Jezus: Pójdź za mną, a umarłym zostaw grzebanie umarłych swoich.

#### UŚMIERZENIE BURZY.

23 A gdy On wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego.

24 A oto wielka burza powstała na morzu, tak że się łódka falami okrywała, a on spał.

25 I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie!

zachowaj nas, giniemy.

26 I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Wtedy wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu, i stała się cisza wielka.

27 A zatem ludzie zdumieli się, mówiąc: Któż jest ten, że wiatry i morze są mu posłuszne?

UZDROWIENIE OPĘTANYCH GERAZEŃCZYKÓW.

28 A gdy przybył za morze do krainy Gerazeńczyków, zabiegli mu dwaj diabłów mający, wychodzący z grobów, bardzo okrutni, tak że nikt nie mógł przejść ową drogą.

29 A oto zakrzyknęli, mówiąc: Cóż ci do nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś .tu przed czasem męczyć nas?

30 A było niedaleko od nich pasące się stado wielu wieprzów.

31 Czarcia zaś prosili go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz stąd, pošlij nas w stado wieprzów.

32 I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w wieprze; i oto całe stado z urwistego brzegu pędem wpadło w morze i pozdychało w wodach.

32 Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko i o owych, co mieli diabłów.

34 A oto całe miasto wyszło naprzeciw Jezusa i ujrawszy go, prosili, aby odszedł z ich granic.

9

UZDROWIENIE PARALITYKA.

1 I wstąpiwszy w łódkę, przeprowił się i przyszedł do miasta swego.

2 A oto przynieśli mu sparaliżowanego, leżącego na łożu. I widząc Jezus wiarę ich, rzekł do sparaliżowanego: Ufaj, synu! Odpuszczają ci się grzechy twoje.

3 A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4 A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych?

5 Cóż jest łatwiej rzec: Odpuszczają ci się grzechy twoje, czy, rzec: Wstań a chodź?

6 Żebyście zaś wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczania grzechów, wtedy rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź łoże swoje, a idź do domu swego.

7 I wstał, i poszedł do domu swego.

8 Co też widząc rzesze, ulęknęły się i chwaliły Boga, który dał taką moc ludziom.

POWOŁANIE MATEUSZA.

9 A gdy Jezus szedł stamtąd, ujrzał człowieka, siedzącego przy cle, imieniem Mateusz. I rzekł mu: Pójdź za mną. A wstawszy poszedł za nim.

10 I stało się, gdy on siedział u stołu w domu, oto wielu celników i grzeszników przyszedłszy, siedziało u stołu z Jezusem i uczniami jego.

11 A widząc to faryzeusze, mówili uczniom jego: Czemu z celnikami i z grzesznikami je nauczyciel wasz?

12 Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie potrzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym.

13 Idąc zaś uczcie się, co znaczy: "Miłosierdzia chcę, a nie ofiary"; bo nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

14 Wtedy przystąpili do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Czemu my i faryzeusze pościmy często, a uczniowie twoi nie poszczą?

15 I rzekł im Jezus: Czyż goście weselni mogą się smucić, dopóki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy będzie wzięty od nich oblubieniec, a wtedy będą pościć.

16 Nikt zaś nie przyprawia łąty z surowego sukna do starej szaty, albowiem obrywa od szaty całość jej i przedarcie staje się gorsze.

17 Ani nie leją młodego wina w stare bukłaki; bo inaczej bukłaki pękają i wino się rozlewa i bukłaki niszczą. Ale młode wino zlewają w bukłaki nowe, a tak jedno i drugie bywa zachowane.

UZDROWIENIE CIERPIĄCEJ KRWOTOK I WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA.

18 Gdy on to do nich mówił, oto jeden ksiązę przystąpił i pokłonił mu się, mówiąc: Panie! córka moja dopiero skonała, ale przyjdź, włóż na nią rękę swoją, a żyć będzie.

19 A Jezus wstawszy, poszedł za nim i uczniowie jego.

20 A oto niewiasta, która cierpiała krwotok przez lat dwanaście, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego.

21 Mówiła bowiem sama w sobie: Bylebym tylko dotknęła się szaty jego, będę zdrowa.

22 A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko! Wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona została niewiasta od owej godziny.

23 I gdy Jezus przyszedł w dom ksiązęcia i ujrzał fletnistów i tłum zgiełk czyniący, mówił:

24 Odstąpcie; albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego.

25 A gdy wyrzucono tłum, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka.

26 I rozeszła się ta wieść po wszystkiej owej ziemi.

LECZY DWÓCH ŚLEPYCH I NIEMEGO.

27 A gdy Jezus przechodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Synu Dawidów!

28 Gdy zaś przyszedł do domu, przystąpili do niego ślepi. I rzekł im Jezus: Wierzycie, że wam to mogę uczynić? Rzekli mu: Tak, Panie!

29 Wtedy dotknął się oczu ich, mówiąc: Niech się wam stanie według wiary waszej.

30 I otworzyły się oczy ich, i zagroził im Jezus, mówiąc: Baczcie, aby się kto nie dowiedział.

31 Lecz oni wyszedłszy, rozstawili go, po wszystkiej owej ziemi.

32 Gdy ci zaś odeszli, oto przywieśli mu człowieka niemego, opętanego od diabła.

33 A gdy diabeł został wyrzucony, przemówił niemy i dziwiły się rzesze, mówiąc: Nigdy się tak nie okazało w Izraelu.

34 Ale faryzeusze mówili: Przez księcia diabelskiego wypędza diabły.

4. WYBÓR APOSTOŁÓW I DANE IM NAUKI

(9,35 -10,42)

LITUJE SIĘ NAD LUDEM I PRAGNIE DLAŃ PASTERZY.

35 I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczając w synagogach ich i przepowiadając ewangelię królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc.

36 Widząc zaś rzesze, zlitował się nad nimi, gdyż byli strudzeni i leżący jako owce, nie mające pasterza.

37 Wtedy rzekł uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

38 Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje.

10

WŁADZA I IMIONA APOSTOŁÓW.

1 I zwoławszy dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc.

2 Dwunastu zaś apostołów te są imiona: Pierwszy Szymon, którego zwią Piotrem i Andrzej brat jego, Jakub, syn Zebedeusza i Jan, brat jego,

3 Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz celnik, Jakub Alfeuszowy i Tadeusz,

4 Szymon Kananejczyk i Judasz Iszkariot, który go też wydał.

MAJĄ EWANGELIZOWAĆ IZRAELA W UBÓSTWIE I POKOJU.

5 Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im, mówiąc: Na drogę pogan nie zachodźcie, i do miast samarytańskich nie wchodźcie;

6 ale raczej idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela.

7 Idąc zaś przepowiadajcie, mówiąc: że przybliżyło się królestwo niebieskie.

8 Niemocnych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych

oczyszczajcie, czartów wyrzucajcie; darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

9 Nie miejcie złota ani srebra, ani pieniędzy w trzosach swoich.

10 Ani torby podróżnej, ani dwu sukien, ani butów, ani laski; albowiem godzien jest robotnik stawy swojej.

11 Do któregokolwiek zaś miasta albo miasteczka wejdziecie, pytajcie się, kto w nim jest godny i tam mieszkać, póki nie wyjdziecie.

12 A wchodząc w dom, pozdrawiajcie go, mówiąc: Pokój temu domowi.

13 I jeśliby dom ów był godny, przyjdzie nań pokój wasz; a jeśliby nie był godny, pokój wasz wróci się o was.

14 I ktokolwiek by was nie przyjął, i nie słuchał mów waszych, wychodząc precz z domu albo z miasta, otrząśnijcie proch z nóg waszych.

15 Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie ziemi sodomskiej i gomorejskiej w dzień sądny, niż owemu miastu.

**ZAPOWIADA PRZEŚLADOWANIA.**

16 Oto ja was posyłam jak owce między wilki, bądźcie więc roztropni jak węże, a prości jak gołębicę.

17 Strzeżcie się zaś ludzi; albowiem będą was wydawać przed Rady i w synagogach swoich będą was biczować.

18 I do namiestników i do królów będziecie wodzeni dla mnie na świadectwo im i poganom.

19 A gdy was wydadzą, nie myślcie, jak albo co byście mówić mieli; bo w owej godzinie będzie wam dane, co byście mówili:

20 Albowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.

21 Wyda zaś brat brata na śmierć i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciw rodzicom, i o śmierć ich przyprawiać będą.

22 I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony.

23 A gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do drugiego.

Zaprawdę powiadam wam, że nie skończycie miast izraelskich, aż przyjdzie Syn Człowieczy.

**KOGO NALEŻY SIĘ BAĆ?**

24 Nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego.

25 Dostyc uczniowi, aby był jako mistrz jego, a służyć jako Pan jego. Jeśli gospodarza Belzebubem nazwali, jakże daleko więcej domowników jego?

26 A więc nie bójcie się ich; albowiem nie ma nic skrytego, co by nie miało być odkryte; ani tajemnego, czego by wiedzieć nie miano.

27 Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle, a co na ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach.

26 I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić w piekle.

29 Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za miedziaka? I ani jeden z nich nie spadnie na ziemię bez Ojca waszego?

30 A wasze włosy wszystkie na głowie są policzone.

31 Nie bójcie się tedy; lepsi jesteście wy niż wiele wróbli.

32 Każdy więc, który mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go i ja przed Ojcem moim; który jest w niebiosach.

33 Kto by zaś zaparł się mnie przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiosach.

**NIE POKÓJ, ALE WOJNĘ OGŁASZA.**

34 Nie mniemajcie, że przyszedłem pokój zsyłać na ziemię. Nie przyszedłem zsyłać pokoju, ale miecz.

35 Przyszedłem bowiem oddzielić człowieka od ojca swego i córkę od matki swojej i synową od świekry swojej.

36 I będą nieprzyjaciółmi człowieka domownicy jego.

37 Kto miłuje ojca albo matkę więcej niż mnie, nie jest mnie godzien, a kto miłuje syna albo córkę nade mnie, nie jest mnie godzien.

38 A kto nie bierze krzyża swego i nie naśladuje mnie, nie jest mnie

godzien.

39 Kto znalazł duszę swoją, straci ją; a kto by utracił duszę swą dla mnie, znajdzie ją.

40 Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.

41 Kto przyjmuje proroka w imię proroka, otrzyma zapłatę proroka, i kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, otrzyma zapłatę sprawiedliwego.

42 A ktokolwiek by dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

5. A ZATEM JEZUS JEST MESJASZEM (11,1-30)

11

ŚWIADCZĄ O TYM CZYNY JEHO.

1 I stało się, gdy Jezus skończył przykazywać dwunastu uczniom swoim, odszedł stamtąd, aby uczyć i przepowiadać w miastach ich.

2 Jan zaś, gdy usłyszał w więzieniu o dziełach Chrystusa, posławszy dwóch uczniów swoich,

3 rzekł mu: Tyś jest, który ma przyjść, czyli innego czekamy?

4 A odpowiadając Jezus, rzekł im: Idźcie, donieście Janowi, coście słyszeli i widzieli:

5 "Ślepi widzą," chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim ewangelię opowiadają.

6 A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.

ŚWIADCZY JAN, KTÓRY ZASŁUGUJE NA WIARĘ.

7 Gdy zaś oni odchodzili, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na pustynię widzieć? Trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8 Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, co w miękkie szaty się ubierają, w domach królewskich są.

9 Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam: I więcej niż proroka.

10 Ten jest bowiem, o którym napisano: "Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twą przed tobą."

11 Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał między narodzonymi z niewiast większy nad Jana Chrzciciela, lecz który jest mniejszy w królestwie niebieskim, większy jest, niż on.

12 A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi i gwałtownicy je porywają.

13 Gdyż wszyscy prorocy i Zakon aż do Jana prorokowali.

14 A jeśli chcecie przyjąć, on jest Eliaszem, który ma przyjść.

15 Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

A WIĘC BIADA NIEWIERNYM.

16 Komu zaś przyrównam to plemię? Podobne jest chłopiętom siedzącym na rynku, które wołając do rówieśników,

17 mówią: Śpiewaliśmy wam, a nie tańczyliście, zawadziliśmy, a nie płakaliście.

18 Albowiem przyszedł Jan nie jedząc ani nie pijąc, i powiadają: Czarta ma.

19 Przyszedł Syn Człowieczy, jedząc i pijąc i mówią: Oto człowiek obzerca i winopilca, przyjaciel celników i grzeszników. I usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

BIADA, ZWŁASZCZA ZATWARDZIAŁYM.

20 Wtedy począł wymawiać miastom, w których stało się bardzo wiele cudów jego, że nie czyniły pokuty.

21 Biada tobie Korozaïn! Biada tobie Betsaido! Gdyby bowiem w Tyrze i w Sydonie stały się były cuda, które stały się u was, dawno by były czyniły pokutę we włosiennicy i w popiele.

22 Wszakże powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądu,

niżli wam.

23 A ty Kafarnaum czyż się aż do nieba wyniesiesz? Aż do piekła zstąpisz, bo gdyby się były w Sodomie stały cuda, które się działy w tobie, byłyby się może ostała aż do tego dnia.

24 Wszakże powiadam wam: Iż znośniej będzie ziemi sodomitów w dzień sądu, aniżeli tobie.

A BŁOGOSŁAWIENI WIERZĄCY.

25 Wówczas odpowiadając Jezus, rzekł: Wyznaję tobie, Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je małuczkim.

26 Tak Ojcze, ponieważ tak spodobało się tobie.

27 Wszystko dane mi jest od Ojca mego. I nikt nie zna Syna tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu by Syn chciał objawić.

28 Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę.

29 Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek duszom waszym.

30 Albowiem jarzmo moje słodkie jest, a brzemień moje lekkie.

6. MNOŻĄCE SIĘ SPRZECIWIY

(12,1-50)

12

SPÓR O SZABAT.

1 Wówczas szedł Jezus w szabat przez zboża, a uczniowie jego będąc głodni, poczęli rwać kłosa i jeść. "Faryzeusze zaś ujrawszy, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi czynić w szabat.

3 Lecz on im powiedział: Nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy łaknął, i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleb pokładny, którego mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5 Alboście nie czytali w Zakonie, że w szabaty kapłani w świątyni gwałcą szabat, a są bez winy.

6 Ale mówię wam, że tu jest większy niż świątynia.

7 Gdybyście zaś wiedzieli, co znaczy: "Miłosierdzia chcę, a nie ofiary," nigdy byście nie byli potępili niewinnych.

8 Albowiem Panem jest Syn Człowieczy i szabatu.

UZDRAWIA USCHŁĄ RĘKĘ W SZABAT.

9 A gdy odszedł stamtąd, przyszedł do ich synagogi.

10 A oto człowiek mający uschłą rękę; i pytali go, mówiąc: Czy godzi się w szabaty uzdrawiać, aby go oskarżyli.

11 On zaś rzekł im: Który z was człowiek, jeśliby miał owcę jedną, a ona wpadłaby w dół w szabat, czyż jej nie weźmie i nie podniesie?

12 O ileż więcej wart jest człowiek niż owca? Przeto godzi się w szabaty dobrze czynić.

13 Wtedy rzekł człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją. I wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako druga.

14 Faryzeusze zaś wyszedłszy, naradzali się przeciw niemu, jakby go stracić.

PROROCTWO IZAJASZA O SŁODYCZY CHRYSTUSA.

15 Ale Jezus wiedząc, odszedł stamtąd, i poszło wielu za nim, i uzdrowił ich wszystkich.

16 I rozkazał im, aby go nie wyjawiali.

17 Aby się wypełniło, co było powiedziane przez Izajasza proroka mówiącego:

18 "Oto sługa mój, którego obrałem, miły mój, w którym dobrze upodobała sobie dusza moja. Położę ducha mego na nim, a sąd poganom opowie.

19 Nie będzie się wadził, ani nie będzie wołał, i nikt nie usłyszy na ulicach głosu jego.

20 Trzciny zgniecionej nie złamię, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż



doprowadzi sąd ku zwycięstwu.

21 A w imieniu jego narody nadzieję mieć będą."

**BLUŹNIERCZE OBELGI FARYZEUSZÓW.**

22 Wtedy przywiedziono mu opętanego od diabła, ślepego i niemego, i uzdrowił go tak, iż mówił i widział.

24 I zdumiewały się wszystkie rzesze, i mówiły: Czyż ten nie jest synem Dawida?

24 Faryzeusze zaś usłyszawszy, rzekli: Ten nie wyrzuca czartów, tylko przez Belzebuba, księcia czartowskiego.

25 Ale Jezus wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie będzie spustoszone, i wszelkie miasto albo dom rozdzielony przeciwko sobie nie ostoi się.

26 A jeśli szatan szatana wyrzuca, przeciwko sobie jest rozdzielony; jakże tedy ostoi się królestwo jego?

27 A jeśli ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni będą sędziami waszymi.

28 Lecz jeśli ja Duchem Bożym wyrzucam czarty, więc przyszło do was królestwo Boże.

29 Albo jak może kto wejść do domu mocarza i sprzęt jego zagrabić, jeśliby pierwaj nie związał mocarza, i wtedy dopiero dom jego ograbi?

30 Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie gromadzi ze mną, rozprasza.

**GRZECH PRZECIWKO DUCHOWI ŚW.**

31 Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo Ducha nie będzie odpuszczone.

32 I ktokolwiek by rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, ale kto by mówił przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku, ani w przyszłym.

33 Albo przyznajcie, że drzewo dobre, i owoc jego dobry, albo przyznajcie, że drzewo złe, i owoc jego zły, albowiem drzewo bywa poznawane z owocu.

34 Plemię żmijowe! jakże możecie dobre rzeczy mówić, będąc złymi?

Albowiem z obfitości serca usta mówią.

35 Dobry człowiek z dobrego skarbu wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe.

36 A powiadam wam, że z każdego słowa próżnego, które by wyrzekli ludzie, zdadzą liczbę w dzień sądu.

37 Albowiem ze słów twoich będziesz usprawiedliwiony, i ze słów twoich będziesz potępiony.

**ZNAK JONASZA.**

38 Wtedy odpowiedzieli mu niektórzy z doktorów i z faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znak widzieć.

39 On zaś odpowiadając, rzekł im: Plemię złe i cudzołężne znaku szuka, a znak mu nie będzie dany, tylko znak Jonasza proroka.

40 Albowiem jak był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn Człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce.

41 Mężowie niniwici powstaną na sądzie z tym plemieniem i potępią je, gdyż pokutę czynili na kazanie Jonaszowe; a oto tutaj więcej niżli Jonasz.

42 Królowa z południa powstanie na sądzie z tym plemieniem i potępi je, gdyż przyjechała z krańców ziemi słuchać mądrości Salomonowej; a oto tutaj więcej niżli Salomon.

**TAKTYKA DUCHA NIECZYSTEGO.**

43 Gdy zaś nieczysty duch wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znajduje.

44 Wtedy mówi.: Wrócę się do domu mego, skąd wyszedłem. I przyszedłszy, znajduje go pustym, umiecionym i ozdobionym.

45 Wtedy idzie i bierze ze sobą siedmiu innych duchów gorszych, niż sam, i wszedłszy, „mieszkają tam; i stają się ostateczne rzeczy człowieka owego gorsze niżli pierwsze. Tak będzie i z tym plemieniem niegodziwym.

## KTO MATKĄ I BRATEM JEZUSA?

46 Gdy on jeszcze mówił do rzeszy, oto matka jego i bracia stanęli przed domem, chcąc z nim mówić.

47 A ktoś mu rzekł: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją, szukając cię.

48 Lecz on odpowiadając, rzekł mówiącemu do siebie: Kto jest matką moją i którzy są braćmi moimi?

49 I wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim rzekł: Oto matka moja i bracia moi.

50 Albowiem ktokolwiek by spełnił wolę Ojca mego, który jest w niebiosach, ten jest bratem moim i siostrą i matką.

## 7. NAUCZANIE W PRZYPOWIEŚCIACH

(13,1-53)

13

### PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.

1 Owego dnia wyszedłszy Jezus z domu, siedział nad morzem.

2 I zebrały się przy nim rzesze wielkie tak, że wstąpiwszy do łodzi, siedział, a cała rzesza stała na brzegu.

3 I powiedział im wiele w przypowieściach, mówiąc: Oto szedł siać, który sieje.

4 A gdy siał, niektóre padły obok drogi, i przyleciały ptaki niebieskie, i wydziobały je.

5 Inne zaś padły na opoczyste, gdzie nie miały wiele ziemi, i wnet wzeszły, bo nie miały głębokiej ziemi.

6 A gdy słońce wzeszło, zwiędły i że nie miały korzenia, uschły.

7 Inne zaś padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zadusiły je.

8 A inne padły na ziemię dobrą i dały owoc: jedno setny, drugie sześćdziesiąty, a inne trzydziesty.

9 Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

### CZEMU PRZEZ PRZYPOWIEŚCI NAUCZA.

10 I przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Czemu im mówisz w przypowieściach?

11 A on odpowiadając, rzekł im: Gdyż wam dane jest poznać tajemnice królestwa niebieskiego, tamtym zaś nie jest dane.

12 Albowiem ktokolwiek ma, będzie mu dane i będzie obfitował, kto zaś nie ma, i to co ma, będzie wzięte od niego.

13 Dlatego mówię im w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, a słuchając, nie słyszą ani rozumieją.

14 I spełnia się na nich prorocтво Izajasza, mówiącego: "Słuchem słuchać będziecie, a nie zrozumiecie i widząc, widzieć będziecie, a nie ujrzycie.

15 Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszami ciężko słyszeli i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszami nie słyszeli, a sercem nie rozumieli i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ich."

16 Wasze zaś oczy błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.

17 Albowiem zaprawdę mówię wam, iż wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć, co widzicie, a nie widzieli, i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli.

### WYJAŚNIA PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.

18 Wy zatem słuchajcie przypowieści o siewcy.

19 Do każdego, co słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co było wsiane w serce jego. Ten jest, który został obok drogi posiany.

20 A który na opoczystych został posiany, ten jest, który słucha słowa, i zaraz je z radością przyjmuje.

21 Nie ma zaś korzenia w sobie, ale trwa do czasu, a gdy przypadnie ucisk i prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22 A który został posiany między ciernie, ten jest, który słucha słowa, a troska świata tego i szukanie bogactw zadusza słowo, i staje się bez

pożytku.

23 A który został posiany na ziemię dobrą, ten jest, który słucha słowa i rozumie i owoc przynosi, a mianowicie jedno wydaje setny, a drugie sześćdziesiąty, a inne trzydziesty.

PRZYPOWIEŚĆ O KĄKOLU.

24 Inną przypowieść przedłożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej.

25 Gdy zaś ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicę, i odszedł.

26 A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, wtedy pokazał się i kąkol.

27 Przystąpiwszy zaś słudzy gospodarza, rzekli mu: Panie, czyżeś nie posiał dobrego nasienia na roli swojej? Skąd więc ma kąkol?

26 I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, pójdziemy i zbierzemy go?

29 I rzekł: Nie, byście przypadkiem zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim i pszenicy.

30 Dopuszczcie obojgu rósć aż do żniwa, a czasu żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie pierwaj kąkol i zwiążcie go w snopki ku spaleniu, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

O ZIARNIE GORCZYCZNYM I O KWASIE.

31 Inną przypowieść przedłożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, posiał na roli swojej.

32 Jest ono wprawdzie najmniejsze ze wszelkiego nasienia, ale kiedy urośnie, większe jest nad wszystkie jarzyny i staje się drzewem, tak że ptaki niebieskie przylatują i mieszkają na gałązkach jego.

33 Inną przypowieść powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie do kwasu, który wzięwszy niewiasta, włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystka zakwasiła.

34 To wszystko mówił Jezus do rzeszy w przypowieściach, a bez przypowieści nie mówił im,

25 aby się wypełniło to, co było powiedziane przez Proroka mówiącego: "Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał rzeczy skryte od założenia świata."

WYJAŚNIA PRZYPOWIEŚĆ O KĄKOLU.

26 Wtedy rozpuściwszy rzesze, przyszedł do domu. I przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam przypowieść o kąkolu w roli.

27 A on odpowiadając, rzekł im: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.

28 A rolą jest świat, a dobrym nasieniem są synowie królestwa, a kąkołem synowie złego.

29 Nieprzyjacielem zaś, który go nasiał, jest diabeł, a żniwem jest koniec świata, żeńcami zaś są aniołowie.

40 Jak więc kąkol zbierają i palą ogniem, tak będzie na końcu świata.

41 Pośle Syn Człowieczy Aniołów swoich i zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorzenia i tych, którzy czynią nieprawość.

42 I wrzucą ich w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

43 Wtedy sprawiedliwi świecić będą jako słońce w królestwie Ojca swego.

Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

PRZYPOWIEŚĆ O SKARBIE, PERLE I NIEWODZIE.

44 Podobne jest królestwo niebieskie do skarbu ukrytego w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i radując się z niego, odchodzi i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje ową rolę.

45 Również podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu dobrych pereł.

46 A znalazłszy jedną drogą perłę, odszedł, i sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

47 Również podobne jest królestwo niebieskie niewodowi, zapuszczonemu w

morze i zgromadzającemu wszelkiego rodzaju ryby.

48 Który, gdy się napełnił, wyciągnawszy, a na brzegu usiadłszy, wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili.

49 Tak będzie przy końcu świata; wyjdą aniołowie i wyłączą złych z pośrodku

sprawiedliwych,

50 i wrzucą ich w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51 Zrozumieście to wszystko? Mówią mu: Tak.

52 Rzekł im: Dlatego każdy uczonej nauczyciel w królestwie niebieskim, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje ze skarbu swego nowe i stare rzeczy.

52 I stało się, gdy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł stamtąd.

8. RÓŻNE PODRÓŻE, PRZEPLATANE CUDAMI

(13,54 -17,20)

JEZUS WZGARDZONY W NAZARECIE.

54 I przyszedłszy do ojczyzny swojej nauczał ich w synagogach ich, tak że się zdumiewali i mówili: Skądże temu ta mądrość i cuda?

55 Czyż ten nie jest synem rzemieślnika? Czy matka jego nie nazywa się Maryja, a bracia jego Jakub i Józef i Szymon i Juda?

56 A siostry jego czyż nie wszystkie są u nas? Skądże więc jemu to wszystko?

57 I gorszyli się z niego. A Jezus rzekł im: Nie jest prorok bez czci, tylko w ojczyźnie swojej i w domu swoim.

58 I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niedowiarstwa.

14

ZAMORDOWANIE JANA CHRZCICIELA.

1 Wówczas usłyszał Herod tetrarcha wieść o Jezusie,

2 i rzekł sługom swoim: Ten ci jest Jan Chrzciel; on to zmartwychwstał, i dlatego cuda dzieją się przezeń.

3 Albowiem Herod pojmał był Jana, i związał go, i wsadził do więzienia z powodu Herodiady, żony brata swego.

4 Mówił mu bowiem Jan: Tobie nie wolno jej mieć.

5 A chcąc go zabić, bał się ludu; albowiem mieli go za proroka.

6 W dzień zaś urodzin Heroda tańczyła córka Herodiady w pośrodku, i spodobała się Herodowi.

7 Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, czegokolwiek by zażądała od niego.

8 A ona podmówiona przez matkę swą, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciela.

9 I zasmucił się król, lecz dla przysięgi i tych, którzy po społu siedzieli, kazał dać.

10 A posławszy, ściał Jana w więzieniu.

11 I przyniesiono głowę jego na misie, i oddano dziewczynie, i odniosła matce swojej.

12 A przybywszy uczniowie jego, wzięli ciało jego i pogrzebali je, a przyszedłszy, opowiedzieli Jezusowi.

PIERWSZE ROZMNOŻENIE CHLEBA.

13 Gdy usłyszał o tym Jezus, odjechał stamtąd łodzią na miejsce pustynne, osobno. A usłyszawszy o tym rzesze, poszły za nim z miast pieszo.

14 I wyszedłszy, ujrział wielką rzeszę, i zlitował się nad nimi, i uzdrowił niemocnych ich.

15 A gdy nastał wieczór, przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Miejsce jest pustynne, a godzina już minęła; rozpuść rzesze, aby poszły do wsi i kupiły sobie żywności.

16 Jezus zaś im rzekł: Nie potrzebują iść, dajcie wy im jeść.

17 Odpowiedzieli mu: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18 A on im rzekł: Przynieście mi je tu.

19 A rozkazawszy rzeszom usiąść na trawie, wziąwszy pięć chlebów i dwie

ryby, i spojrzawszy w niebo, pobłogosławił, połamał, i dał uczniom chleb, a uczniowie rzeszom.

20 I jedli wszyscy, i najedli się. I zebrali resztki, dwanaście koszów pełnych ułamków.

21 Tych zaś, co jedli, liczba była pięć tysięcy mężczyzn, oprócz niewiast i dzieci.

22 A Jezus zaraz przymusił uczniów, by weszli do łodzi i wyprzedzili go za morze, aźby rozpuścił rzesze.

23 I rozpuściwszy rzesze, wszedł na górę sam, by się modlić. Gdy zaś nastał wieczór, był tam sam.

JEZUS CHODZI PO MORZU.

24 A łodzią na środku morza miały fale; albowiem był wiatr przeciwny.

25 Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, idąc po morzu.

26 I widząc go idącego po morzu, zatrwożyli się, mówiąc, że to zjawa. I z bojaźni krzyknęli.

27 I zaraz przemówił do nich Jezus, mówiąc: Miejcie ufność, jam jest, nie bójcie się.

28 A Piotr odpowiadając, rzekł: Panie, jeśliś ty jest, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

29 A on rzekł: Przyjdź. I wyszedłszy Piotr z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa.

30 Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonać, zawołał, mówiąc: Panie, ratuj mnie!

31 A zaraz Jezus wyciągnąwszy rękę, uchwycił go, i rzekł mu: Małej wiary, czemuś zwątpił?

32 A gdy weszli w łódź, ustał wiatr.

33 Ci zaś, co byli w łodzi, przyszli, i pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

34 I gdy się przeprawił, przybyli do ziemi Genezar.

35 A poznawszy go ludzie owego miejsca, posłali po całej owej krainie, i przynieśli mu wszystkich, którzy się źle mieli.

36 I prosili go, aby się choć kraju szaty jego dotknęli, a którykolwiek się dotknęli, zostali uzdrowieni.

15

USTAWY FARYZEJSKIE NALEŻY ODRZUCIĆ.

1 Wtedy przystąpili do niego z Jerozolimy doktorowie i faryzeusze, mówiąc:

2 Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? Albowiem nie umywają rąk swych, gdy chleb jedzą.

3 On zaś odpowiadając, rzekł im: Czemu i wy przestępujecie przykazania Boże dla ustawy waszej? Albowiem Bóg rzekł:

4 "Czcij ojca i matkę," i: "Kto by złorzeczył ojcu albo matce; niechaj śmiercią umrze."

5 Wy zaś powiadacie: Ktokolwiek powie ojcu albo matce: Dar, który jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie;

6 i nie będzie czczył ojca swego ani matki swojej. I udaremniście przykazanie Boże dla ustawy waszej.

7 Obłudnicy, dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc:

8 "Ten lud czi mnie wargami; ale serce ich daleko jest ode mnie.

9 Lecz próżno mnie chwala, ucząc nauk i przykazań ludzkich."

10 I wezwawszy do siebie rzesze, rzekł im: Słuchajcie a rozumieście.

11 Nie to, co wchodzi w usta, plami człowieka, ale co wychodzi z ust, to plami człowieka.

12 Wtedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, że faryzeusze, usłyszawszy to słowo, zgorszyli się?

13 A on odpowiadając, rzekł: Wszelki szcep, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14 Zaniechajcie ich, ślepi są, i wodzowie ślepych. Ślepy też jeśli by ślepego prowadził, obaj w dół wpadają.

15 Piotr zaś odpowiadając, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.  
16 A on rzekł: Jeszcze jesteście i wy bez zrozumienia?  
17 Nie rozumiecie, że wszystko co wchodzi w usta, do brzucha idzie, i do wychodu się wyrzuca?  
18 Ale co z ust wychodzi, z serca pochodzi, i to plami człowieka.  
19 Albowiem z serca wychodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, porubstwa, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.  
20 Te plamią człowieka; ale jeść nieumyтыми rękoma, człowieka nie plami.  
**UZDRAWIA CÓRKĘ CHANANEJKI.**  
21 A wyszedłszy Jezus stamtąd, odszedł w strony Tyru i Sydonu.  
22 I oto niewiasta chananejska wyszedłszy z tamtych okolic, wołała doń, mówiąc: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawidów! Córka moja ciężko jest dręczona od szatana.  
23 A on nie odpowiedział jej ani słowa. I przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, bo woła za nami.  
24 On zaś odpowiadając, rzekł: Nie jestem posłany tylko do owiec domu izraelskiego, które zginęły.  
25 A ona przyszła, i pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mnie!  
26 On zaś odpowiadając, rzekł: Nie dobra jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać psom.  
27 Lecz ona rzekła: I owszem, Panie; bo i szczenięta jedzą z odrobin, które spadają ze stołu panów ich.  
28 Wtedy odpowiadając Jezus, rzekł jej: O niewiasto! wielka jest wiara twoja, niechaj ci się stanie, jak chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od owej godziny.  
**CZYNI LICZNE CUDA.**  
29 I gdy Jezus odszedł stamtąd, przybył nad Morze Galilejskie, i wstąpiwszy na górę, siedział tam.  
30 I przyszły do niego wielkie rzesze, mając z sobą niemych, ślepych, chromych, ułomnych i innych wielu i złożyli ich u nóg jego i uzdrowił ich,  
31 tak że się rzesze dziwiły, widząc niemych mówiących, chromych chodzących, ślepych widzących, i wielbili Boga izraelskiego.  
**POWTÓRNIE CHLEB ROZMNAŻA.**  
32 A Jezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi rzeszy, gdyż już trzy dni trwają przy mnie i nie mają co jeść; a nie chcę ich puścić głodnych, aby nie ustali w drodze.  
33 I rzekli mu uczniowie jego: skądże mamy wziąć tyle chleba na pustyni, aby tak wielką rzeszę nakarmić?  
34 I rzekł Jezus: Wiele macie chlebów? A oni rzekli: Siedem i trochę rybek.  
36 I rozkazał rzeszy, aby usiedli na ziemi.  
36 A wzięwszy siedem chlebów i ryby, i dzięki uczyniwszy, połamał, i dał uczniom swoim, a uczniowie dali ludowi.  
37 I jedli wszyscy, i najedli się; i zebrali co zbywało ułomków, siedem koszów pełnych.  
38 Tych zaś, co jedli, było cztery tysiące mężczyzn, oprócz niewiast i dzieci.  
  
39 A rozpuściwszy rzeszę, wstąpił w łódź, i przybył w granice Magedan.  
16  
**O KWASIE FARYZEUSZÓW I SADUCEUSZÓW.**  
1 A przystąpili do niego faryzeusze i saduceusze, kusząc, i prosili go, aby im ukazał znak z nieba.  
2 A on odpowiadając, rzekł im: Gdy wieczór nadejdzie, mówicie: Będzie pogoda, bo się niebo czerwieni.  
3 A rano: Dziś niepogoda, bo czerwieni się smutne niebo.  
4 Wygląd więc nieba umiecie osądzić, znamion zaś czasów nie możecie? Plemię złe i cudzołożne znaku szuka, a znak nie będzie mu dany, tylko znak Jonasza proroka. I opuściwszy ich, odszedł.

5 A gdy przeprawili się uczniowie jego za morze, zapomnieli wziąć chleba.  
6 I on im rzekł: Baczcie, a strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów.  
7 Lecz oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Żeśmy nie wzięli chleba.  
8 Jezus zaś wiedząc, rzekł: Cóż myślicie między sobą, małej wiary, że chleba nie macie?

9 Jeszcze nie rozumiecie, ani nie pamiętacie pięciu chlebów na pięć tysięcy ludzi, i wieleście koszów wzięli?

10 Ani siedmiu chlebów na cztery tysiące ludzi, i wieleście koszów wzięli?

11 Czemuż nie rozumiecie, że wam mówiłem nie o chlebie: Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów?

12 Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chlebowego, ale nauki faryzeuszów i saduceuszów.

WYZNANIE PIOTRA, JEGO PRYMAT.

13 Przyszedł zaś Jezus w stronę Cezarei Filipowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Kim mienią być ludzie Syna Człowieczego?

14 A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inni Jeremiaszem, albo jednym z proroków.

15 Rzekł im Jezus: A wy kim mnie być powiadacie?

16 Odpowiadając Szymon Piotr, rzekł: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego.

17 A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławiony jesteś Szymonie, Bar Jona; bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiosach.

18 A ja tobie powiadam, że ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go.

19 I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiosach; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiosach.

20 Wtedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie mówili, że on jest Jezusem Chrystusem.

PRZEPOWIEDNIA MĘKI.

21 Odtąd począł Jezus wykazywać uczniom swoim, iż potrzeba, aby szedł do Jeruzalem, i wiele wycierpiał od starszych i od doktorów i od przedniejszych kapłanów, i był zabity, i trzeciego dnia zmartwychwstał.

22 I wzięwszy go Piotr, począł go karcić, mówiąc: Boże cię uchowaj, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie.

22 A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź za mną, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

KONIECZNOŚĆ ZAPARCIA SIĘ.

24 Wtedy Jezus rzekł uczniom swoim: Jeśli kto chce iść za mną, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swój, a naśladuje mnie.

25 Kto bowiem chciałby zachować życie swoje, straci je, a kto by stracił życie swoje dla mnie, znajdzie je.

26 Cóż bowiem pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?

27 Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, a wtedy odda każdemu według uczynków jego.

28 Zaprawdę powiadam wam: Są tacy wśród tych, co tu stoją, którzy nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim.

17

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

1 A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakuba i Jana, brata jego, i wyprowadził ich na górę wysoką osobno.

2 I przemienił się przed nimi. A oblicze jego rozjaśniało jak słońce, szaty zaś jego stały się białe jak śnieg.

3 A oto ukazali im się Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający.

4 Piotr zaś odpowiadając, rzekł do Jezusa: Panie! dobrze jest nam tu być;

jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden.

5 Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobałem, jego słuchajcie.

6 A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7 I przystąpił Jezus, i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się.

8 Podniósłszy zaś swe oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

PRZYJŚCIU ELIASZA.

9 Gdy Oni zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie mówcie o widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

10 I pytali go uczniowie, mówiąc: Cóż więc powiadają doktorowie zakonni, że Eliasz ma pierwaj przyjść?

11 A on odpowiadając, rzekł im: Eliasz wprawdzie przyjdzie, i naprawi wszystko.

12 Wszakże wam powiadam, że Eliasz już przyszedł, a nie poznali go, ale uczynili z nim cokolwiek chcieli. Tak też i Syn Człowieczy będzie od nich cierpiął.

13 Wtedy zrozumieli uczniowie, że im mówił o Janie Chrzcicielu.

UZDROWIENIE LUNATYKA.

14 A gdy przyszedł do rzeszy, przystąpił do niego człowiek i upadłszy przed nim na kolana, rzekł: Panie! zmiłuj się nad synem moim, bo jest lunatykiem i źle się ma; bo często wpada w ogień, a często w wodę.

15 I przywiódłem go do uczniów twoich, a nie mogli go uzdrowić.

16 Jezus zaś odpowiadając, rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dopóki będę z wami? Dokądże będę was cierpiął? Przynieście go tu do mnie.

17 I zgromił go Jezus, a wyszedł od niego czart, i uzdrowiony został chłopiec w owej godzinie.

18 Wtedy przystąpili uczniowie do Jezusa na osobności i rzekli: Czemu my nie mogliśmy go wyrzucić?

19 Rzekł im Jezus: Dla niedowiarstwa waszego; bo zaprawdę wam powiadam: Jeśli będziecie mieć wiarę jako ziarno gorczyczne, rzeciecie tej górze: Przejdź stąd tam, a przejdzie, i nic niepodobnego wam będzie.

20 Ten zaś rodzaj nie bywa wypędzany, tylko przez modlitwę i post.

9. OSTATNI POBYT W KAFARNAUM

(17,21-18,35)

21 A gdy oni przebywali w Galilei, rzekł im Jezus: Syn Człowieczy ma być wydany w ręce ludzkie.

22 I zabiją go, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

DANINA NA ŚWIĄTYNIĘ.

23 A gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra, którzy pobierali dydrachmy, i rzekli mu: Mistrz wasz nie płaci dydrachm?

24 Rzekł: I owszem. A gdy wszedł do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: Co ci się zda, Szymonie? Królowie ziemscy od kogo biorą podatek albo czynsz, od synów swoich, czyli od obcych?

25 A on rzekł: Od obcych. Rzekł mu Jezus: A więc wolni są synowie.

26 Ale że byśmy ich nie zgorszyli, idź do morza, i zarzuć wędkę, a tę rybę, która najpierw wyjdzie, weź, a otworzywszy pyszczyk jej, znajdziesz stater; ten wzięwszy, daj im za mnie i za siebie.

18

CHRYSTUS ZALECA POKORĘ.

1 W ową godzinę przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz, większym jest w królestwie niebieskim?

2 A Jezus przywoławszy dziecię, postawił je w pośrodku nich.

3 I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego.

4 Ktokolwiek więc uniży się jako to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskim.



5 A kto by przyjął jedno dzieciątko takie w imię moje, mnie przyjmuje.  
6 Kto by zaś zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej by mu było, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego i zatopiono go w głębokościach morskich.

GROZI GORSZYCIELOM.

7 Biada światu dla zgorszenia, albowiem muszą przyjść zgorszenia; wszelako biada temu człowiekowi, przez którego zgorszenie przychodzi.

8 Jeśli zaś ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej ci jest ułomnym albo chromym wejść do życia, aniżeli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny.

9 A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej ci jest z jednym okiem wejść do życia, aniżeli mając dwoje oczu, być wrzuconym do piekła ognistego.

10 Baczcie, abyście nie gardzili jednym z tych małych; albowiem wam powiadam, że aniołowie ich w niebiosach zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiosach.

11 Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić, co było zginęło.

ZGUBIONA OWCA.

12 Co Wam Się zdaje? Gdyby kto miał sto owiec, a zabłądziłaby jedna z nich, czy nie opuszcza dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach, i nie idzie szukać tej, która zabłądziła?

13 A jeśli mu się uda znaleźć, zaprawdę powiadam wam, że się z niej więcej weseli, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu tych, które nie zbłądziły.

14 Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebiosach, aby zginął jeden z tych małych.

UPOMNIENIE BRATERSKIE.

15 Jeśli by zaś zgrzeszył przeciw tobie brat twój, idź, a upomnij go wobec siebie i jego samego; jeśli cię usłucha, pozyskasz brata twego.

16 Ale jeśli cię nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, aby na zeznaniu dwóch albo trzech świadków opierała się wszelka sprawa.

17 A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz Kościołowi; a jeśli by i Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik.

18 Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

19 Jeszcze powiadam wam, że jeśli dwaj z was zgodzą się na ziemi co do jakiej rzeczy, o którą poproszą, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiosach.

20 Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem w pośrodku nich.

21 Wtedy Piotr, przystąpiwszy do niego, rzekł: Panie! Gdy brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, ilekroć mam mu odpuścić? Aż do siedmiukroć?

22 Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci aż do siedmiukroć, ale aż do siedemdziesięciu siedmiukroć.

NIEMIŁOSIERNY SŁUGA-DŁUŻNIK.

23 Dlatego podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał rozliczać się ze sługami swoimi.

24 A gdy się począł rozliczać, przywiedziono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

25 Gdy zaś nie miał skąd oddać, kazał go pan jego, sprzedać i żonę jego i dzieci i wszystko, co miał, i oddać.

26 A upadłszy sługa ów, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam.

27 Pan zaś zlitowawszy się nad owym sługą, wypuścił go i dług mu darował.

28 Lecz sługa ów wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszków swoich, który był mu winien sto denarów; i ujawszy, dusił go, mówiąc: Oddaj coś winien.

29 A upadłszy towarzysz jego, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nade

mną, a wszystko ci oddam.

30 On zaś nie chciał, ale poszedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług.

31 Towarzysze zaś jego widząc, co się działo, zasmucili się bardzo, i przyszli, i opowiedzieli panu swemu wszystko, co się było stało.

32 Wtedy zawołał go pan jego i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Cały dług odpuściłem ci, gdyż mnie prosiłeś!

33 Czyż więc i ty nie powinienesz być zmiłować się nad towarzyszem twoim, jak i ja zmiłowałem się nad tobą?

34 I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażby oddał wszystek dług.

35 Tak też i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu ze serc waszych.

III. Chrystus w Jerozolimie z okazji ostatniej wielkanocy

(19,1 - 25,46)

1. PO DRODZE DO JERUZALEM

(19,1 - 20,34)

19

1 I stało się, gdy dokończył Jezus tych mów, odszedł z Galilei i przyszedł w granice Judei za Jordan.

2 I szły za nim wielkie rzesze i tam je uzdrowił.

NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE I CZYSTOŚCI.

3 I przyszli do niego faryzeusze, kusząc go i mówiąc: Czy godzi się człowiekowi opuścić żonę swoją z jakiegokolwiek przyczyny?

4 A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, że ten który stworzył człowieka na początku, "mężczyzną i niewiastą stworzył ich?" I rzekł:

5 "Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jednym ciele."

6 A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.

7 Rzekli mu: Czemuż więc Mojżesz kazał dać list rozwodowy i odprawić?

8 Rzekł im: Mojżesz dla twardości serca waszego pozwolił wam opuszczać żony wasze, lecz od początku nie było tak.

9 A powiadam wam: Iż ktokolwiek opuściłby żonę swoją, oprócz dla porubstwa, a pojąłby inną, cudzołoży; a kto by opuszczoną pojął, cudzołoży.

10 Rzekli mu uczniowie jego: Jeśli tak się ma sprawa mężczyzny z żoną, niepożytecznie się żenić.

11 A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują to słowo, ale ci, którym jest dane.

12 Albowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili, i są rzezańcy, których ludzie uczynili, i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje.

BŁOGOSŁAWI DZIECIOM.

13 Wtedy mu przyniesiono dziatki, aby włożył na nie ręce i modlił się, a uczniowie łajali ich.

14 Lecz Jezus rzekł im: Dopuście dziatki i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15 A gdy włożył na nie ręce, odszedł stamtąd.

BOGATY MŁODZIENIEC.

16 A Oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! Co dobrego mam czynić, abym miał życie wieczne?

17 A on mu rzekł: Co mnie pytasz o dobro? Jeden jest dobry, Bóg. Jeśli zaś chcesz wejść do życia, chowaj przykazania.

18 Rzecze mu: Które? Jezus zaś rzekł: "Nie będziesz zabijał, nie będziesz cudzołożył; nie będziesz czynił kradzieży, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa.

19 Czcij ojca twego i matkę swoją: a będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie."

20 Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiego tego strzegłem od młodości mojej,

czegoż mi jeszcze nie dostaje?

21 Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; i przyjdź, pójdz za mną.

22 Gdy zaś młodzieniec usłyszał to słowo, odszedł smutny; albowiem miał majątności wiele.

**NIEBEZPIECZEŃSTWO BOGACTW.**

23 Jezus zaś rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, iż bogaty trudno wejdzie do królestwa niebieskiego.

24 I po wtóre powiadam wam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.

25 Uczniowie zaś usłyszawszy to, dziwili się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawiony?

26 Lecz Jezus spojrzawszy, rzekł im: U ludzi to niemożliwe, ale u Boga wszystko jest możliwe.

**NAGRODA UBÓSTWA.**

27 Wtedy Piotr odpowiadając, rzekł mu: Oto my opuściliśmy wszystko, i poszliśmy za tobą; cóż my więc mieć będziemy?

28 Jezus zaś rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście poszli za mną, w odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy usiądzie na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich.

29 I wszelki, który by opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo synów, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle weźmie, i życie wieczne otrzyma.

30 Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

20

**PRZYPOWIEŚĆ O ROBOTNIKACH W WINNICY.**

1 Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej.

2 A zawarłszy umowę z robotnikami po denarze za dzień, posłał ich do winnicy swojej.

3 I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał innych stojących na rynku, próżnujących.

4 I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe, dam wam.

5 A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i tak samo uczynił.

6 Około zaś jedenastej wyszedł i znalazł innych stojących, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnując?

7 Rzekli mu: Bo nas nikt nie najał. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej.

8 Lecz gdy wieczór nadszedł, rzekł pan winnicy rządcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, poczynwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9 Gdy więc przystąpili ci, którzy około jedenastej godziny przyszli, wzięli po denarze.

10 A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, że więcej otrzymają, ale wzięli i oni po denarze.

11 A wzięwszy, szemrali przeciw gospodarzowi,

12 mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upału.

13 A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu! Nie czynię ci krzywdy: czyżeś się ze mną za denara nie umówił?

14 Weź, co twoje jest, a idź; chcę też i temu ostatniemu dać jako i tobie.

15 Czyż mi nie wolno czynić tego, co chcę? Czy oko twoje złośliwe jest, że ja jestem dobry?

16 Tak to ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

**PONOWNNA ZAPOWIEDŹ MĘKI.**

17 I wstępując Jezus do Jerozolimy, wziął dwunastu uczniów osobno i rzekł im:

18 Oto wstępujemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i doktorom i skażą go na śmierć;

19 i wydadzą go poganom na pośmiewisko i biczowanie i ukrzyżowanie, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

PROŚBA SYNÓW ZEBEDEUSZOWYCH.

20 Wtedy przystąpiła do niego matka synów Zebedeuszowych z synami swymi, oddając mu pokłon i prosząc go o coś.

21 I Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Powiedz, aby ci dwaj synowie moi siedzieli, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twoim.

22 Jezus zaś odpowiadając, rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił?

23 Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielich mój wprawdzie pić będziecie, ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moją rzeczą dać wam, ale którym jest zgotowane od Ojca mego.

24 A usłyszawszy dziesięciu, obruszyli się na obu braci.

25 Jezus zaś wezwał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że książęta narodów panują nad nimi: i możniejsi rozciągają nad nimi władzę.

26 Nie tak będzie między wami, ale ktokolwiek by między wami chciał być większym, niech będzie sługą waszym.

27 A kto by między wami chciał być pierwszym, niech będzie ostatnim, sługą waszym;

28 jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć i dać duszę swą na okup za wielu.

ŚLEPI W JERYCHO.

29 A gdy oni wychodzili z Jerycha, szła za nim rzesza wielka.

30 I oto dwaj ślepi siedzący przy drodze usłyszeli, że Jezus przechodzi i zawołali, mówiąc: Panie, zmiłuj się nad nami, synu Dawidów!

31 Lecz rzesza łajała ich, aby milczeli. Ale oni bardziej wołali, mówiąc: Panie, zmiłuj się nad nami, synu Dawidów!

32 I stanął Jezus, i zawołał ich, i rzekł: Co chcecie, abym wam uczynił?

33 Rzekli mu: Panie, aby otworzone zostały oczy nasze!

34 Jezus zaś zlitowawszy się nad nimi, dotknął oczu ich, a natychmiast przejrżeli i poszli za nim.

2. W JEROZOLIMIE

(21,1- 25,46)

21

WJAZD TRIUMFALNY.

1 A gdy się przybliżali ku Jerozolimie przyszli do Betfage, do góry Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwu uczniów,

2 mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przed wami, a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywieźcie mi.

3 A jeśli by wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zaraz je puści.

4 A to wszystko stało się, aby się wypełniło, co było powiedziane przez Proroka mówiącego:

5 "Powiedzcie córce Syjońskiej: Oto król twój idzie ku tobie cichy, siedząc na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnej."

6 Uczniowie zaś przyszedłszy uczynili, jak im rozkazał Jezus.

7 I przywieźli oślicę i oślę, i włożyli na nie szaty swoje, a jego wsadzili na nie.

8 A rzesza bardzo wielka słała szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze ślali.

9 Rzesze zaś, które szły naprzód i które szły z tyłu, wołały, mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

10 A gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Kim jest ten?

11 Lud zaś mówił: Ten jest Jezus, prorok z Nazaretu galilejskiego.

**WYRZUCA KUPCZĄCYCH Z ŚWIĄTYNI.**

12 I wszedł Jezus do świątyni Bożej i wyrzucał wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni, a stoły bankierów i ławki sprzedających gołębie poprzewracał.

13 I rzekł im: Napisane jest: "Dom mój domem modlitwy zwany będzie, a wyście go uczynili jaskinią zbójców."

14 I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, i uzdrowił ich.

15 Widząc zaś przedniejsi kapłani i doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w świątyni i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu - rozgniewali się

16 i rzekli mu: Słyszysz, co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem. Nie czytaliście nigdy: "z ust niemowląt i ssących doskonałą uczyniłeś chwałę?"

17 A opuściwszy ich, wyszedł poza miasto do Betanii i tam został.

**PRZEKLINA FIGĘ.**

18 Rano zaś wracając do miasta, uczuł głód.

19 A ujrawszy jedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł do niego i nie znalazł na nim nic prócz samych liści, i rzekł mu: Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zaraz figa.

20 A ujrawszy uczniowie, zdziwili się, mówiąc: Jakże natychmiast uschła.

21 Jezus zaś odpowiadając, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, jeśli byście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko z figowym drzewem uczynicie, ale też gdybyście tej górze rzekli: Podnieś się a rzuć się w morze, stanie się.

22 I wszystko otrzymacie, o co byście wierząc, prosili w modlitwie.

**UTARCZKI Z FARYZEUSZAMI.**

23 A gdy przyszedł do świątyni, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejsi kapłani i starsi ludu, mówiąc: Jaką mocą to czynisz i kto ci dał tę władzę?

24 Odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytam ja też was o jedną rzecz, jeśli mi na nią odpowiecie, i ja wam powiem, jaką mocą to czynię.

25 Chrzest Jana skąd był, z nieba, czy z ludzi? Lecz oni rozważali między sobą, mówiąc:

26 Jeśli powiemy: z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu więc nie uwierzyli? A jeśli powiemy: z ludzi, boimy się rzeszy; bo wszyscy mieli Jana za proroka.

27 I odpowiadając Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: To i ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

**PRZYPOWIEŚĆ O DWU SYNACH.**

28 Wam zaś co się zdaje? Pewien człowiek miał dwóch synów. I przyszedłszy do pierwszego, rzekł: Synu, idź dziś popracuj w winnicy mojej.

29 A on odpowiadając, rzekł: Nie chcę. Ale potem żalem wzruszony poszedł.

30 A przyszedłszy do drugiego, rzekł podobnie. Lecz ten odpowiadając, rzekł: Idę panie, a nie poszedł.

31 Któryż z dwóch spełnił wolę ojcowską? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznicze uprzedzą was do królestwa Bożego.

32 Albowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości, i nie uwierzyliście mu; a celnicy i wszetecznicze uwierzyły mu; a wy widząc, ani nie mieliście żalu potem, aby mu uwierzyć.

**PRZEWROTNI DZIERŻAWCY WINNICY.**

33 Innej przypowieści posłuchajcie: Był człowiek gospodarz, który założył winnicę i płotem ją ogrodził, i wykopał w niej prasę, i zbudował wieżę, i oddał ją w dzierżawę oraczom i odjechał w podróż.

34 A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swoje do oraczów, aby odebrali owoce jego.

35 A oracze pojmuwszy sługi jego, jednego obili, drugiego zabili, innego zaś ukamienowali.

36 I znowu posłał innych sług więcej niż pierwszych, i tak samo im uczynili.

37 A na koniec posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego.

38 Lecz oracze ujrzawszy syna, mówili między sobą: Ten jest dziedzic, pójdźcie, zabijmy go i posiadziemy dziedzictwo jego.

39 I pojmuwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

40 Gdy tedy przyjdzie pan winnicy, co uczyni oraczom owym?

41 Rzekli mu: Złych srodze straci, a winnicę swą wynajmie innym oraczom, którzy oddadzą mu owoc we właściwej porze.

42 Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w Pismach: "Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się kamieniem węgielnym. Od Pana się to stało i dziwne jest w oczach naszych."

43 Dlatego powiadam wam, że będzie odjęte od was królestwo Boże i będzie dane narodowi, czyniącemu owoce jego.

44 A kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo by upadł, zmiażdży go.

45 I usłyszawszy przedniejsi kapłani i faryzeusze przypowieści jego, poznali, że o nich mówi.

46 A usiłując go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go za proroka miały.

22

GODY KRÓLEWSKIE.

1 I Odpowiadając Jezus, przemówił do nich znowu w przypowieściach, mówiąc:

2 Podobne stało się królestwo niebieskie pewnemu królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu.

3 I posłał sług swoich wzywać zaproszonych na gody, ale nie chcieli przyjść.

4 Znowu posłał innych sług, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto obiad mój nagotowałem, woły moje i karmne zwierzęta są pobite, i wszystko gotowe; pójdźcie na gody.

5 Ale oni zaniedbali i odeszli, jeden do swej wsi, a drugi do kupiectwa swego.

6 Reszta zaś chwyciła sługi jego i zelżywość im uczyniwszy, zabiła.

7 Król zaś usłyszawszy, rozgniewał się i posławszy wojska swe, wytracił owych mężobójców i miasto ich spalił.

8 Wtedy rzekł słuzownikom swoim: Gody wprawdzie są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni.

9 A przeto idźcie na rozstajne drogi i kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na gody.

10 I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkich, których znaleźli, złych i dobrych, i napełniły się gody siedzącymi.

11 Wszedł też król, aby zobaczyć siedzących, i ujrzał tam człowieka nie odzianego szatą godową.

12 I rzekł mu: Przyjacielu, jak tu wszedłeś, nie mając szaty godowej? Lecz on zamilkł.

13 Wtedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wyrzucie go w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

14 Albowiem wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych.

CZY PŁAĆ PODATKI?

15 Wtedy odszedłszy faryzeusze, naradzali się, jakby go podchwycić w mowie.

16 I posłali mu uczniów swoich z herodianami, mówiąc: Nauczycielu!

Wiemy, żeś jest prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką.

17 Powiedz nam więc, co ci się zdaje? Czy godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie?

18 A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy?

19 Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli denara.  
20 I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis?  
21 Rzekli mu: CesarSKI. Wtedy rzekł im: Oddajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.  
22 Usłyszawszy zaś, zdziwili się i opuściwszy go, odeszli.  
O ZMARTWYCHWSTANIU.  
23 Tego samego dnia przyszli do niego saduceusze, którzy powiadają, że nie ma zmartwychwstania, i pytali, go,  
24 mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz rzekł: "Jeśli by kto umarł, nie mając syna, niech brat jego pojmie żonę jego i wzbudzi potomstwo bratu swemu."  
25 Było zaś siedmiu braci u nas i pierwszy ożeniwszy się umarł, a nie mając potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu.  
26 Podobnie drugi i trzeci aż do siódmego.  
27 A na ostatek po wszystkich umarła i żona.  
28 W zmartwychwstaniu więc którego z siedmiu będzie żoną, bo ją mieli wszyscy?  
29 Jezus zaś odpowiadając, rzekł im: Błądzicie, nie rozumiejąc Pism ani mocy Bożej.  
30 Albowiem w zmartwychwstaniu ani nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić; ale będą jako aniołowie Boży w niebie.  
31 A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co powiedziane jest od Boga mówiącego wam:  
32 "Jam jest Bóg Abrahama i Bóg Izaaka i Bóg Jakuba?" Nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.  
33 A usłyszawszy rzesze, dziwiły się nauce jego.  
KTÓRE PRZYKAZANIE NAJWIĘKSZE.  
34 Faryzeusze zaś usłyszawszy, że zamknął usta saduceuszom, zeszli się razem.  
35 I zapytał go jeden z nich, zakonny doktor, kusząc go:  
36 Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie?  
37 Rzekł mu Jezus: "Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej."  
38 To jest największe i pierwsze przykazanie.  
39 Drugie zaś podobne jest temu: "Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie."  
40 Na tych dwóch przykazaniach zawisł cały Zakon i prorocy.  
MESJASZ PANEM DAWIDA.  
41 Gdy się zaś faryzeusze zebrali, spytał ich Jezus,  
42 mówiąc: Co wy sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.  
43 Rzekł im: Jakże więc Dawid w duchu nazywa go Panem, mówiąc:  
44 "Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich?"  
45 Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jakże jest synem jego?  
46 I żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał go od owego dnia więcej pytać.  
23  
KARCI PYCHĘ FARYZEUSZÓW.  
1 Wtedy Jezus przemówił do rzesz i do uczniów swoich,  
2 mówiąc: Na stolicy Mojżeszowej zasiedli doktorowie i faryzeusze.  
3 Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowujcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; gdyż mówią, a nie czynią.  
4 Gdyż wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą na ramiona ludzkie, a palcem swym nie chcą ich ruszyć.  
5 Wszystkie też sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi; albowiem rozszerzają filaktery swe i wydłużają kraje płaszczów.  
6 A lubią pierwsze miejsca na ucztach i pierwsze siedzenia w synagogach  
7 i pozdrowienia na rynku i być zwanymi od ludzi: rabbi.

8 Ale wy nie dajcie się nazywać: rabbi; albowiem jeden jest nauczyciel wasz, a wy wszyscy braćmi jesteście.

9 I ojcem nie nazywajcie sobie nikogo na ziemi, albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiosach.

10 Ani się nie nazywajcie nauczycielami, gdyż jeden jest nauczyciel wasz, Chrystus.

11 Kto z was jest większy, będzie sługą waszym;

12 kto by się zaś wywyższał, będzie unижony; a kto by się unizał, będzie wywyższony.

**OŚMIOKROTNE BIADA NA OBŁUDNIKÓW.**

13 A biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, że zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi! Sami bowiem nie wchodzicie, ani wchodzącym wejść nie pozwalacie.

14 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, że objadacie domy wdów, długie modlitwy czyniąc! Dlatego cięższy wyrok was spotka.

15 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, że objeżdżacie morza i lądy, aby uczynić jednego prozelitę, a gdy się stanie, czynicie go synem piekła dwakroć więcej, niż sami jesteście!

16 Biada wam, wodzowie ślepi, którzy mówicie: Ktokolwiek by przysiągł na świątynię, nic to; ale kto by przysiągł na złoto świątyni, winien dotrzymać.

17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest większe: złoto, czy świątynia, która poświęca złoto?

18 A ktokolwiek by przysiągł na ołtarz, nic to, lecz kto by przysiągł na dar, który jest na nim, winien dotrzymać.

19 Ślepi! Cóż bowiem jest większe: dar, czy ołtarz, który dar poświęca?

20 Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim jest.

21 A ktokolwiek by przysięgał na świątynię, przysięga na nią i na tego, który w niej mieszka.

22 I kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na tego, który na nim siedzi.

23 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, gdyż dajecie dziesięcinę z mięty i z anyżu i z kminku, a opuściliście to, co ważniejsze jest w Zakonie: sąd i miłosierdzie i wiarę! To trzeba było czynić, a tamtego nie opuszczać.

24 Wodzowie ślepi, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda.

25 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, że oczyszczacie, co jest zewnątrz kubka i misy, wewnątrz zaś pełni jesteście grabieży i plugastwa!

26 Faryzeuszu ślepy! Oczyść pierwej, co jest wewnątrz kubka i misy, aby to, co zewnątrz jest, czystym się stało.

27 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, że jesteście podobni do grobów pobielanych, które z wierzchu zdają się ludziom piękne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiego plugastwa!

28 Tak też i wy z wierzchu wprawdzie zdajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

29 Biada wam, doktorowie i faryzeusze obłudnicy, którzy budujecie groby proroków i zdobicie pomniki sprawiedliwych,

30 i powiadacie: Gdybyśmy byli żyli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy ich współnikami w krwi proroków.

31 Zatem świadkami jesteście sami w sobie, że jesteście synami tych, którzy proroków zabili.

32 I wy dopełnijcie miary ojców waszych!

33 Węże! Plemię żmijowe! Jakże ujdziecie przed potępieniem piekła?

34 Dlatego oto ja posyłam do was proroków i mędrców i doktorów, a z nich jednych zabijecie i ukrzyżujecie, a innych ubiczujecie w synagogach waszych i będziecie prześladować od miasta do miasta,

35 aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abła sprawiedliwego, aż do krwi Zachariasza, syna



Barachiaszowego, któregoście zabili między świątynią i ołtarzem.

36 Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to plemię.

ŻAL NAD JEROZOLIMĄ.

37 Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani; ile razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chciałość?

38 Oto wam zostanie dom wasz pusty.

39 Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtąd, aż rzeciecie:

"Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie."

24

ZAPOWIEDŹ ZBURZENIA JEROZOLIMY I KOŃCA ŚWIATA.

1 A wyszedłszy Jezus ze świątyni, szedł. I przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazać budynki świątyni.

2 On zaś odpowiadając rzekł im: Widzicie to wszystko? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.

3 A gdy on siedział na górze Oliwnej, przystąpili do niego osobno uczniowie, mówiąc: Powiedz nam kiedy to będzie, i co za znak twojego przyjścia i końca świata?

4 A odpowiadając Jezus, rzekł im: Baczcie, żeby was kto nie zwiódł.

5 Albowiem wielu przyjdzie w imię moje, mówiąc: Jam jest Chrystus i wielu zwiodą.

6 Usłyszycie bowiem o wojnach i wieści o wojnach. Baczcie, żebyście się nie trwożyli; bo się to musi stać, ale jeszcze nie jest koniec.

7 Albowiem powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu, i będą mory i głody i trzęsienia ziemi po miejscach.

8 Ale to wszystko są początki boleści.

9 Wtedy podadzą was w udręczenie i będą was zabijać, i będziecie nienawidzeni przez wszystkie narody dla imienia mego.

10 A wtedy wielu się zgorszy i będą się wzajemnie wydawać, i jedni drugich nienawidzić.

11 I powstanie wielu fałszywych proroków i zwiodą wielu.

12 A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13 Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony.

14 I będzie przepowiadana ta ewangelia królestwa po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom; a wtedy przyjdzie koniec.

15 Gdy więc ujrzycie brzydotę spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, zalegającą miejsce święte, kto czyta niech rozumie.

16 Wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają na góry;

17 a kto na dachu niech nie zstępuje, aby co wziąć z domu swego;

18 a kto na roli, niech się nie wraca wziąć sukni swojej.

19 Biada zaś brzemienным i karmiącym w owe dni!

20 A módlcie się, aby ucieczka wasza nie była w zimie, albo w szabat.

21 Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani nie będzie.

22 I gdyby owe dni nie były skrócone, nie byłoby zachowane żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone dni owe.

23 Wtedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie.

24 Albowiem powstaną fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i dziwy, tak żeby w błąd byli wprowadzeni (jeśli być może) nawet wybrani.

25 Oto wam przepowiedziałem.

26 Jeśli by więc wam rzekli: Oto jest na pustyni, nie wychodźcie; oto wewnątrz gmachu, nie wierzcie.

27 Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.

28 Gdziekolwiek by było ciało, tam się zgromadzą i orły.

KONIEC ŚWIATA.

29 A natychmiast po utraeniu owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy będą spadać z nieba i moce niebieskie poruszone będą.

30 A naonczas ukaże się znak Syna Człowieczego na niebie, i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem.

31 I pośle aniołów swoich z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybranych jego ze czterech wiatrów, od szczytów niebios aż do krańców ich.

32 A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego staje się miękką i liście wypuszcza, wiecie, że blisko jest lato.

33 Tak też i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, w drzwiach.

34 Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie to pokolenie, ażby się stało to wszystko.

35 Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

36 Lecz o owym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.

#### POTRZEBA CZUJNOŚCI.

37A jak za dni Noego, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.

38 Albowiem jak we dni przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do owego dnia, którego Noe wszedł do korabia,

39 i nie poznali, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.

40 tedy będą dwaj na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

41 Dwie mielące w młynie: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

42 Czuwajcie więc; albowiem nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie.

43 To zaś wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej przyjdzie, czuwałby, a nie pozwoliłby włamać się do domu swego.

44 Przeto i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której nie wiecie, Syn Człowieczy przyjdzie.

45 Kto mniemasz jest sługą wiernym i roztroptym, którego pan jego postanowił nad czeladzią swoją, aby im dał żywność czasu swego?

46 Błogosławiony ów sługa, którego, gdy przyjdzie pan jego, znajdzie tak czyniącego.

47 Zaprawdę powiadam wam, że postanowi go nad wszystkimi dobrami swoimi.

48 Ale jeśli by ów zły sługa rzekł w sercu swoim: Ociąga się pan mój z przyjściem,

49 i począłby bić towarzyszków swoich, a jadałby i pijał z pijanicami,

50 przyjdzie pan sługi owego w dzień, którego się nie spodziewa i o godzinie, której nie wie;

51 i odłączy go, a częśćkę jego położy z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

25

#### PANNY MĄDRE I GŁUPIE.

1 Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły naprzeciw oblubieńca i oblubienicy.

2 Pięć też z nich było głupich, a pięć mądrych.

3 Ale pięć głupich, wzięwszy lampy, nie wzięło oliwy ze sobą.

4 A mądre wzięły oliwy w naczynia swoje z lampami.

5 Gdy zaś oblubieniec opóźniał się, zdrzemnęły się wszystkie i posnęły.

6 Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie naprzeciw niemu.

7 Wtedy wstały wszystkie ówe panny i opatrzyły lampy swoje.

8 Głupie zaś rzekły mądrym: Dajcie nam oliwy waszej, bo lampy nasze gasną.

9 Odpowiedziały mądre, mówiąc: By przypadkiem nie zabrakło nam i wam,

idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie.

10 A gdy szły kupować, przyszedł oblubieniec, a które były gotowe, weszły z nim na gody i zamknięto drzwi.

11 Na koniec też przyszła i reszta panien, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam!

12 A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam, nie znam was.

13 Czuwajcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny.

PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH.

14 Albowiem jak człowiek odjeżdżając w podróż, wezwał sługi swoje i powierzył im majątko swoje;

15 i dał jednemu pięć talentów, drugiemu zaś dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i zaraz odjechał.

16 A odszedłszy ten, co był wziął pięć talentów, robił nimi i zyskał drugie pięć.

17 Także i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa.

18 Lecz ten, który był wziął jeden, odszedłszy, wykopał ziemię i ukrył pieniądze pana swego.

19 A po niemałym czasie wrócił się pan owych sług i począł rozliczać się z nimi.

20 I przystąpiwszy ten, co był otrzymał pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! Dałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć zyskał.

21 Rzekł mu pan jego: Dobrze, słuگو dobry i wierny! Ponieważ nad małym byłeś wierny, nad wieloma cię postanowię, wejdz do wesela pana swego.

22 Przystąpił też i ten, który otrzymał dwa talenty i rzekł: Panie! Dałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa zyskał.

23 Rzekł mu pan jego: Dobrze, słuگو dobry i wierny! Ponieważ nad małym byłeś wierny, nad wieloma cię ustanowię, wejdz do wesela pana swego.

24 A przystąpiwszy i ten, co był otrzymał jeden talent, rzekł: Panie! Wiem, żeś jest człowiek srogi. Zniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypał.

25 I bojąc się, odszedłem i skryłem talent twój w ziemi. Oto masz, co twego jest.

26 A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Słuگو zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę, gdzieś nie siał, i zbieram, gdzieś nie rozsypał.

27 Miałeś tedy pieniądze moje poruczyć bankierom, a ja przyszedłszy, byłbym przecież z zyskiem odebrał swoje.

28 Odbierzcie mu przeto talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29 Albowiem wszelkiemu, który ma, będzie dane i obfitować będzie, a temu, który nie ma, i to, co zda się mieć, będzie odebrane.

30 A niepożytecznego słuگę wyrzucicie w ciemności zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

SAŁD OSTATECZNY.

31 Gdy zaś Syn Człowieczy przyjdzie w majestacie swoim i wszyscy aniołowie z nim, wtedy usiądzie na stolicy majestatu swego.

32 I zgromadzą się przed nim wszystkie narody, i odłączy jednych od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów.

33 I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

34 Wtedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, posiadźcie królestwo, zgotowane wam od założenia świata.

35 Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść: pragnąłem, a napoiście mnie; byłem gościem, a przyjęście mnie;

36 nagim, a przyodzialisście mnie; chorym, a nawiedziliście mnie; byłem w więzieniu; a przyszliście do mnie.

37 Wtedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyż widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, pragnącym, a daliśmy ci pić?

38 Kiedy też widzieliśmy cię gościem i przyjęliśmy cię, albo nagim i przyodzialiszyliśmy cię?

39 Albo kiedy widzieliśmy cię niemocnym, albo w więzieniu i przyszliśmy do ciebie?

40 A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.

41 Wtedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego.

42 Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43 byłem gościem, a nie przyjęliście mnie; nagim, a nie przyodzialiście mnie; niemocnym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mnie.

44 Wtedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! Kiedyż widzieliśmy cię łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy tobie?

45 Wtedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście nie uczynili.

46 I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do życia wiecznego.

### CZĘŚĆ III

(26,1 - 28,20)

#### MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

##### 1. MĘKA

(26,1 - 27,66)

26

#### NOWA PRZEPOWIEDNIA MĘKI.

1 I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich mów; rzekł uczniom swoim:

2 Wiecie, że po dwu dniach będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

3 Wtedy zebrali się przedniejsi kapłani i starsi ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kajfaszem.

4 I naradzili się, aby Jezusa zdradą pojmać i zabić.

5 Lecz mówili: Nie w dzień święty, aby przypadkiem nie powstał rozruch między ludem.

#### UCZTA W BETANII.

6 Gdy zaś Jezus był w Betanii, w domu Szymona trędowatego,

7 przystąpiła do niego niewiasta, mając słoik alabastrowy drogiego olejku, i wylała na głowę jego, gdy u stołu siedział.

8 A widząc uczniowie, oburzyli się, mówiąc: Na cóż ta strata?

9 Albowiem można było to drogo sprzedać i rozdać ubogim.

10 Jezus zaś wiedząc, rzekł im: Czemu sprawiacie przykrość tej niewieście? Dobry bowiem uczynek względem mnie spełniła.

11 Albowiem ubogich zawsze macie pomiędzy sobą, ale mnie nie zawsze macie.

12 Gdyż ta wylawszy ten olejek na ciało moje, uczyniła to na pogrzeb mój.

13 Zaprawdę mówię wam: Gdziekolwiek będzie opowiadana ta ewangelia po całym świecie, będzie opowiadane na jej pamiątkę i to, co ona uczyniła.

#### ZDRADA JUDASZA.

14 Wtedy odszedł jeden z dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkariotą, do przedniejszych kapłanów,

15 i rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? Oni zaś nazaczyli mu trzydzieści srebrników.

16 I odtąd szukał sposobnej pory, aby go wydać.

17 W pierwszy tedy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie, mówiąc: Gdzie chcesz, abyśmy ci przygotowali spożycie Paschy?

18 A Jezus rzekł: Idźcie do miasta, do pewnego człowieka, i powiedzcie mu: Mistrz mówi: Czas mój jest bliski, u ciebie urządzam Paschę z uczniami moimi.

19 I uczynili uczniowie, jak im rozkazał Jezus, i przygotowali Paschę.

20 Gdy zaś nadszedł wieczór, zasiadł do stołu z dwunastu uczniami swoimi.

21 A gdy oni jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, że jeden z was mnie wyda.

22 I zasmuciwszy się bardzo poczęli każdy z osobna mówić: Czy to ja, Panie?

23 Lecz on odpowiadając, rzekł: Który macza ze mną rękę w misie, ten mnie wyda.

24 Wprawdzie Syn Człowieczy idzie, jak o nim napisano; ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Lepiej by mu było, gdyby się był nie narodził ten człowiek.

25 A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Czy to ja jestem, Mistrzu? Rzekł mu: Tyś powiedział.

USTANOWIENIE EUCHARYSTII.

26 Gdy zaś oni wieczerzali, wziął Jezus chleb, błogosławił, łamał i dawał uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje.

27 A wzięwszy kielich, dzięki czynił, i dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy.

28 Albowiem to jest krew moja Nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

29 A powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winnego szczepu, aż do dnia owego, gdy go z wami będę pił nowy w królestwie Ojca mego.

PRZEPOWIEDNIA UPADKU PIOTRA.

30 I hymn odmówiwszy, wyszli na górę Oliwną.

31 Wtedy rzekł im Jezus: Wszyscy wy zgorszycie się ze mnie tej nocy; albowiem jest napisane: "Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody."

32 Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei.

33 Piotr zaś odpowiadając, rzekł mu: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę.

34 Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że tej nocy, pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

35 Rzekł mu Piotr: Choćby mi też przyszło z tobą umrzeć, nie zaprę się ciebie. Tak samo i wszyscy uczniowie mówili.

KONANIE JEZUSA W OGROJCU.

36 Wtedy przyszedł Jezus z nimi do folwarku, który zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż pójdę tam i będę się modlił.

37 A wzięwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smucić i odczuwać odrazę.

38 Wtedy im rzekł: Smutna jest dusza moja aż do śmierci, zostańcie tu i czuwajcie ze mną.

39 I postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli to być może, niech odejdzie ode mnie ten kielich; wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.

40 I przyszedł do uczniów swoich, i znalazł ich śpiących, i rzekł Piotrowi: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?

41 Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało słabe.

42 Po wtóre znów odszedł i modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli ten kielich nie może odejść, tylko go mam pić, niech się dzieje wola twoja.

43 I przyszedł po wtóre, i znalazł ich śpiących; albowiem oczy ich były obciążone.

44 A zostawiwszy ich, znowu odszedł, i po trzeci raz się modlił, te same słowa, mówiąc.

45 Wtedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: Już śpijcie, i odpoczywajcie; oto przybliżyła się godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46 Wstańcie, pójdźmy; oto się przybliżył ten, który mnie wyda!

POJMANIE JEZUSA.

47 A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz, jeden z dwunastu przyszedł, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, posłana od przedniejszych kapłanów i

starszych ludu.

48 Ten zaś, co go wydał, dał im znak, mówiąc: Kogokolwiek pocałuję, on to jest, chwytajcie go.

49 I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: Bądź pozdrowion, Rabbi! I pocałował go.

50 A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy przystąpili, i rzucili się na Jezusa, i pojмали go.

51 A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnawszy rękę, dobył miecza swego, a uderzywszy sługę arcykapłana, uciął ucho jego.

52 Wtedy rzekł mu Jezus: Obróć miecz swój na miejsce jego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, mieczem poginą.

53 Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców anielskich?

54 Jakże więc wypełnią się Pisma, że się tak stać musi?

55 Owej godziny rzekł Jezus do tłuszczy: Wyszliście jako na zbójcę z mieczami i z kijami, pojmać mnie. Codziennie siedziałem u was, ucząc w świątyni i nie pojmalicie mnie.

56 Lecz to wszystko się stało, aby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, puciekali.

JEZUS PRZED RADĄ.

57 A Oni pojması Jezusa, powiedli go do Kajfasza, najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi.

58 Piotr zaś szedł za nim z daleka aż na dziedziniec najwyższego kapłana, a wszedłszy tam, siedział ze sługami, aby widzieć koniec.

59 A przedniejsi kapłani i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby go o śmierć przyprawić;

60 i nie znaleźli, choć wielu fałszywych świadków przychodziło. Na koniec zaś przyszli dwaj fałszywi świadkowie,

61 i rzekli: Ten mówił: Mogę zburzyć świątynię Bożą, a po trzech dniach znów ją zbudować.

62 I wstawszy najwyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą?

63 Lecz Jezus milczał. A arcykapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, czyś ty jest Chrystus, Syn Boży?

64 Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Wszakże powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach niebieskich.

65 Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Zbłąźnił! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo.

66 Co się wam zdaje? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67 Wtedy pluli na oblicze jego i bili go pięściami, a inni policzki w twarz mu dawali,

68 mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie! Kto jest, co cię uderzył?

ZAPARCIE SIĘ PIOTRA.

69 A Piotr siedział zewnątrz na dziedzińcu. I przystąpiła do niego jedna służąca, mówiąc: I tyś był z Jezusem galilejskim.

70 Lecz on zaparł się przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co mówisz.

71 Gdy zaś wychodził do bramy, ujrzała go druga służąca, i rzekła tym, co tam byli: I ten był z Jezusem Nazareńskim.

72 I powtórnie zaparł się z przysięgą: Iż nie znam tego człowieka.

73 A wnet potem przystąpili ci, którzy tam stali, i rzekli Piotrowi:

Prawdziwie i ty jesteś z nich, bo i mowa twoja cię zdradza.

74 Wtedy począł zaklinać się i przysięgać, że nie znał tego człowieka. A natychmiast kur zapiał.

75 I wspomniął Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz. A wyszedłszy na dwór, gorzko płakał.

27

U PIŁATA.

1 Gdy zaś nadszedł ranek, zebrali się na naradę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciw Jezusowi, aby go na śmierć wydać.

2 I zwiąawszy, przywiedli go, i wydali namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.  
ROZPACZ JUDASZA.

3 Wtedy ujrawszy Judasz, który go wydał, że został skazany, żalem zdjęty, odniósł trzydzieści srebrników przedniejszym kapłanom i starszym,

4 mówiąc: Zgrzeszyłem, wydając krew sprawiedliwego. Lecz oni rzekli: Co nam do tego? Ty patrz siebie.

5 I porzuciwszy srebrniki w świątyni, odszedł; a poszedłszy, powiesił się.

6 A przedniejsi kapłani wziąwszy srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarby, bo są zapłatą krwi.

7 I naradziwszy się, kupili za nie rolę garncarzową na pogrzeb pielgrzymów.

8 Dlatego rola ta nazwana jest Haceldama, to jest Rola Krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9 Wtedy się wypełniło, co było powiedziane przez Jeremiasza proroka, mówiącego: "I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, którego oszacowali synowie Izraela.

10 I dali je na rolę garncarzową, jako mi postanowił Pan."

BARABASZA CZY JEZUSA?

11 Jezus zaś stanął przed namiestnikiem i spytał go namiestnik, mówiąc: Tyś jest Król żydowski? Rzekł mu Jezus:

12 Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nic nie odpowiedział.

13 Wtedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz, jak wiele świadectw przeciw tobie przywodzą?

14 I nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak że się namiestnik bardzo dziwił.

15 A na dzień uroczysty zwykłbył namiestnik wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, którego by chcieli.

16 Miał zaś naówczas więźnia znacznego, którego zwano Barabaszem.

17 Gdy się więc oni zebrali, rzekł Piłat: Którego chcecie, bym wam wypuścił: Barabasz, czy też Jezusa, którego zwią Chrystusem?

18 Wiedział bowiem, że go z zazdrości byli wydali.

19 Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała doń żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu; albowiem wiele cierpiałam dziś przez sen dla niego.

20 A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili o Barabasz, a Jezusa stracili.

21 Namiestnik zaś odpowiadając, rzekł im: Któregoż z tych dwóch chcecie, żebym wam wypuścił?

22 A oni rzekli: Barabasz. Rzekł im Piłat: Cóż tedy mam uczynić z Jezusem, którego zwią Chrystusem? Mówią wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23 Rzekł im namiestnik: Cóż więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze bardziej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

SKAZANY NA ŚMIERĆ I UBICZOWANY.

24 Piłat zaś widząc, że nic nie osiąga, lecz zamieszanie większe powstaje, wziąwszy wodę, umył ręce przed pospólstwem, mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego; wy się patrzcie!

25 A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew jego na nas i na syny nasze.

26 Wtedy wypuścił im Barabasz, a Jezusa ubiczowanego wydał im, aby był ukrzyżowany.

27 Wtedy żołnierze namiestnika wziąwszy Jezusa do pretorium, zebrali do niego całą rotę;

28 a rozebrawszy go, włożyli nań płaszcz szkarłatny.

29 I upiółwszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego i trzcinę w prawicę jego. A kłękając przed nim, naigrawali się z niego, mówiąc: Bądź

pozdrawiony, Królu Żydowski!

30 I plując nań, brali trzcinę, i bili go po głowie.

31 A gdy się z niego naśmiali, zdjęli zeń płaszcz, i oblekli go w odzienie jego, i powiedli go na ukrzyżowanie.

UKRZYŻOWANIE.

32 Wychodząc zaś, znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33 I przyszli na miejsce, które zowią Golgota, to znaczy miejsce Trupiej Głowy.

34 I dali mu pić wino zmieszane z żółcią, a gdy skosztował, nie chciał pić.

35 A ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty jego, rzuciwszy los, aby się wypełniło, co było powiedziane przez Proroka mówiącego: "Rozdzielili sobie odzienie moje, a o suknię moją los rzucali."

36 I siedząc, strzelili go.

37 I położyli nad głową jego napisaną winę jego: TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI.

38 Wtedy ukrzyżowano z nim dwóch łotrów: jednego po prawicy, a drugiego po lewicy.

39 Przechodzący zaś obok, bluźnili mu, kiwając głowami swymi,

40 i mówiąc: Hej, ty, co rozwalasz świątynię Bożą, a za trzy dni znów ją budujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża!

41 Także i przedniejsi kapłani z doktorami i ze starszymi natrzęsając się, mówili:

42 Innych wybawiał, sam siebie wybawić nie może. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu.

43 Ufał w Bogu, niech go teraz wybawi, jeżeli chce; bo powiedział: Że jest Synem Bożym.

44 Także i złoczyńcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

JEZUS UMIERA.

45 A od szóstej godziny nastąpiła ciemność na całej ziemi, aż do dziewiątej godziny.

46 A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: "Eli, Eli, lamma sabakthani?" to znaczy: "Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?"

47 A niektórzy stojący tam i słyszący to, mówili: Eliasza ten woła.

48 I natychmiast jeden z nich pobiegł, a wziąwszy gąbkę, napełnił octem, i włożył na trzcinę, i dawał mu pić.

49 Lecz inni mówili: Zaniechaj, patrzmy, czy przyjdzie Eliaz, aby go wybawić.

50 A Jezus zawoławszy po wtóre wielkim głosem, oddał ducha.

51 I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwie części od wierzchu aż do dołu, i ziemia zadrżała, a skały popękały.

52 I groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało.

53 I wyszedłszy z grobów, po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i ukazali się wielom.

54 Setnik zaś i ci, co z nim byli, strzegąc Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Zaiste ten był Synem Bożym.

55 I było tam wiele niewiast patrzących z daleka, które były przyszły za Jezusem z Galilei, posługując mu.

56 Między nimi była Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych.

POGRZEB P. JEZUSA.

57 Gdy zaś nastał wieczór, przyszedł pewien człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym.

58 Ten poszedł do Piłata, i poprosił o ciało Jezusowe. Wtedy Piłat kazał oddać ciało.

59 A Józef wziąwszy ciało, owinął je w czyste prześcieradło,

60 i położył je w nowym grobie swoim, który był wykuł w skale. I przywalił



do drzwi grobu kamień wielki, i odszedł.

61 A była tam Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciw grobu.  
STRAŻ PRZY GROBIE.

62 Nazajutrz zaś, to jest w dzień po Przygotowaniu, zebrali się przedniejsi kapłani i faryzeusze u Piłata,

63 mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, że ten zwodziciel powiedział jeszcze, żyjąc: Po trzech dniach zmartwychwstanę.

64 Rozkaż więc, aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego, by przypadkiem nie przyszli uczniowie jego i nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy.

65 Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcie, strzeżcie, jak umiecie.

66 A oni poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień, strażę postawili.

## 2. ZBAWICIEL ZMARTWYCHWSTAŁY

(28,1-20)

28

### NIEWIASTY SPIESZĄ DO GROBU.

1 W wieczór zaś szabat, który świta na pierwszy dzień tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób.

2 A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba; i przystąpiwszy, odwalił kamień i usiadł na nim.

3 Jego zaś wejrzenie było jak błyskawica, a odzienie jego jako śnieg.

4 A z bojaźni przed nim przerazili się stróże i stali się jakby umarli.

5 Anioł zaś odpowiadając, rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy; gdyż wiem, że szukacie Jezusa, który był ukrzyżowany.

6 Nie ma go tu; albowiem powstał, jak powiedział. Chodźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan.

7 A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, że powstał; i oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie. Oto wam zapowiedziałem.

8 I wyszły prędko z grobu z bojaźnią i z radością wielką, biegnąc, aby opowiedzieć uczniom jego.

### JEZUS UKAZUJE SIĘ NIEWIASTOM.

9 A oto Jezus spotkał się z nimi, mówiąc: Witajcie! One zaś przystąpiły, i ujęły nogi jego, i pokłon mu oddały.

10 Wtedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się, idźcie, oznajmijcie braciom moim, aby poszli do Galilei, tam mię ujrzą.

### STRAŻ PRZEKUPIONA.

11 Gdy zaś one odeszły, oto niektórzy ze stróżów przyszli do miasta, i oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało.

12 A zebrawszy się ze starszymi, naradziwszy się, dali żołnierzom wiele pieniędzy,

13 mówiąc: Powiadajcie, że uczniowie jego w nocy przyszli, i ukradli go, gdyśmy spali.

14 A jeśli się to do namiestnika doniesie, my mu wytłumaczymy i wam bezpieczeństwo zapewnimy.

15 Oni zaś wzięwszy pieniądze, uczynili, jak ich nauczono. I rozniosła się ta wieść u żydów aż do dnia dzisiejszego.

### ZJAWIENIE SIĘ JEZUSA NA GÓRZE.

16 Lecz jedenastu uczniów poszło do Galilei na górę, gdzie im był wyznaczył Jezus.

17 I ujrzawszy go, pokłonili się, a niektórzy wątpili.

18 I przystąpiwszy Jezus, przemówił do nich, mówiąc: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi.

19 Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego,

20 nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.